

M.B.  
M.W.  
Lódź

### J. Winiewicz przyjął H. Albertza

Wiceminister spraw zagranicznych Józef Winiewicz przyjął 5 km. przebywającego w Warszawie na zaproszenie Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych byłego nadburmistrza Berlina zachodniego, działacza SPD i przewodniczącego zachodniobermberskiego „Komitetu obywatelskiego”, Heinricha Albertza i odbył z nim rozmowę.

W dniu 4 września H. Albertz wygłosił w PISM odczyt na temat „Rola Berlina zachodniego w umacnianiu bezpieczeństwa i współpracy w Europie”. Później, który zgrupował przedstawicieli życia politycznego i naukowego, wywiązała się ożywiona dyskusja. W Warszawie H. Albertz złożył także wizyty w Polskiej Izbie Handlu Zagranicznego, w Instytucie Planowania oraz odwiedził stolicę.

### Amnestia w Bułgarii

W Sofii opublikowano dekret Prezydium Zgromadzenia Ludowego o amnestii z okazji 25 rocznicy zwycięstwa rewolucji socjalistycznej w Bułgarii. Z dobrodziejstwa amnestii skorzysta 4.399 spośród 7.900 skazanych, 2.900 osób zwolnionych zostanie z więzienia, a dla pozostałych 1.490 wymiar kary będzie obniżony. Amnestia nie dotyczy recydywistów.

## Oczyszczanie szeregów KPCz z elementów prawicowych

W dniach 4 i 5 bm. odbyło się w Pradze posiedzenie Centralnej Komisji Kontrolnej i Rewizyjnej KPCz. W podjętej uchwale Komisja uważa za niezbędne konsekwentnie wprowadzanie w życie uchwalonych ostatnio posunięć prawnych. Organa partyjne wszystkich szczebli zobowiązane są pociągnąć do odpowiedzialności tych członków partii, którzy popierali wystąpienia sił antysocjalistycznych i wyciągnąć wnioski wobec tych odpowiedzialnych pracowników, którzy nie wykonali swych obowiązków lub zajmowali chwalebne stanowisko. Na wszystkich szczeblach partyjnej, państwowej i gospodarczej hierarchii, we wszystkich organach trzeba będzie w szyb-

## 27 tysięcy pracowników „Fiat” zwolnionych z pracy

Z Turynu, wielkiego ośrodka przemysłu samochodowego potężnej firmy „Fiat”, donoszą, że już trzeci dzień trwa strajk robotników zatrudnionych w tym przedsiębiorstwie. Akcja ta została zapoczątkowana wysunięciem przez robotników żądań pod adresem dyrekcji zakładów samochodowych o przestrzeganie umów związkowych. W odpowiedzi na to właściciele „Fiat” zwolnili z pracy 6.700 robotników z oddziałów montażu karoserii i konstrukcji silników samochodowych. W obronie swoich współtowarzyszy wystąpili



Lódź, sobota 6 września 1960 roku  
Rok XXIV  
Nr 212 (6566)

# DZIENNIK ŁÓDZKI

## W 30 rocznicę publicznej egzekucji patriotów polskich

## Manifestacja antywojenna w Bydgoszczy

### Odświeżenie pomnika ofiar hitlerizmu

Na Starym Rynku w Bydgoszczy odbyła się w piątek wielka manifestacja antywojenna, połączona z odświeżeniem monumentalnego pomnika ku czci ofiar hitlerizmu. W uroczystości wzięli udział zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak oraz Przewodniczący Rady Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa, min. Janusz Wiercok.

Stary Rynek w Bydgoszczy. Tu 9 września 1939 r. hitlerowcy dokonali pierwszej publicz-

nej egzekucji patriotów polskich. Zmaltretowanych zakładników, reprezentujących wszystkie warstwy społeczeństwa Bydgoszczy, wśród drwn i obelg ustawiono pod murem rozleźniętego, potem przez okupantów koczującego. Stali przez wiele godzin z podniesionymi rękami — z białymi krzyżami wymalowanymi na ubraniach, co oznaczało wyrok śmierci — czekając na egzekucyjną salwę. O godzinie 12 w południe dopełnił się tragiczny los skazanych. Rowień w następnych dniach bydgoski Stary Rynek był miejscem gdzie od kul hitlerowców ginęli Polacy za to tylko, że byli Polakami. Był to początek planowanej eksterminacji ludności polskiej — mieszkaniec obojętne — piastowskiego grodu, który hitlerowcy za wszelką cenę chcieli zniszczyć. W latach 1939—1945 Bydgoszcz poniosła wyjątkowo ciężkie straty: z powodu terroru okupanta poniosła śmierć 36.350 jej obywateli — blisko 1/3 ówczesnej polskiej ludności miasta. Pierwszą bydgoszczaniną zginęłą w czasie zbrojnej dywersji niemieckiej w dniach 3 i 4 września 1939 r. Hitlerowcy mścąc się na bohaterach obrońców miasta natychmiast po wkroczeniu do Bydgoszczy rozpoczęli krwawy terror pod pretekstem rzekomych przesładowań niemieckiej mniejszości.

Na upamiętnionym krwią Polaków Starym Rynku zgromadził się w 30-lecie tych tragicznych wydarzeń ponad 50 tys. mieszkańców Bydgoszczy i województwa. Obecni są weterani walk narodowo-wyzwoleńczych — byli powstanie wielkopolski, którzy pół wieku temu wystąpili zbrojnie przeciw pruskiemu zaborcy, a w 1939 roku po raz drugi chwycili za broń, ostojąc ojczyznę przed hitlerowskim najazdem. Obok nich — żołnierze kampanii wrześniowej i uczestnicy walk z Niemcami na wszystkich frontach II wojny światowej — partyzanci, b. więźniowie hitlerowskich obozów, a także ci, którzy wyzwalali Bydgoszcz w styczniu 1945 r. — kombatanci i Armii Ludowego WP.

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Tel Awiw nadal zaostrza sytuację

### Atak lądowy i lotniczy Izraela na Liban

Jak podają agencje zachodnie, w czwartek, o godz. 23 czasu warszawskiego żołnierze izraelscy wtargnęli na terytorium Libanu i zaatakowali wioskę Halta, położoną w południowym Libanie ok. 3 km od izraelsko-libańskiej linii rozejmowej. Był to pierwszy lądowy atak wojsk izraelskich na terytorium Libanu. Interwencji zniszczyli 12 domów. Wywiązała się walka, która trwała ok. 1,5 godziny. Po obu stronach są straty w ludziach. Agencje przypominają pirackie ataki Izraela na międzynarodowe lotnisko w Bejrucie w grudniu ub. roku, który potępiony został przez Radę Bezpieczeństwa.

W piątek rano grupa komandosów izraelskich dokonała wypadu na terytorium Libanu. W (Dalszy ciąg na str. 2)

## Rozmowy Nasera z Bumedieniem i Atasim

W piątek do Kairu przybył prezydent Algierii, Bumedien. Przeprowadził rozmowy z prezydentem ZRA — Naserem na temat ostatnich wydarzeń w świecie arabskim. W Kairze przebywa również szef państwa syryjskiego, Atasim, który — jak oczekuje się — przyłączy się do rozmów Bumedienia i Nasera. Przewiduje się, że w rozmowach kairskich omówiona będzie sytuacja na liniach frontu z Izraelem.

## Rząd Brazylii zgodził się uwolnić 15 więźniów politycznych w zamian za zwolnienie uprowadzonego ambasadora USA

W czwartek o godzinie 14.50 czasu miejscowego w Rio de Janeiro nie znani sprawcy uprowadzili ambasadora Stanów Zjednoczonych w Brazylii, Burke Elbricka. Samochód Burke Elbricka został zatrzymany na jednej z położonych w centrum miasta ulic, kiedy ambasador pisał na lunchu ze swego domu do ambasady. Nie znani sprawcy obezwładnili Elbricka, użyli chloroformu w celu uspienia go, wsadzili do swego samochodu i wywieźli. W samochodzie ambasadora Stanów Zjednoczonych pozostawiono list zawierający ultimatum — albo władze w ciągu 24 godzin uwolnią 15 więźniów politycznych, których nazwiska będą ogłoszone po wyrażeniu aprobaty decyzji rządu i opublikują pełny tekst manifestu politycznego skierowanego do narodu, albo ambasador Burke Elbrick zostanie zgładzony. Triumwirat wojskowy, który w ostatnich dniach po chorobie prezydenta objął władzę w Brazylii — zwołał nadzwyczajne posiedzenie, przeprowadzone konferencję z ministrem spraw zagranicznych Jose de Magalhães Pinto i ministrem sprawiedliwości Luísem Antonio da Gama e Silva. W piątek wszystkie brazylijskie dzienniki opublikowały tekst ultimatum a także nadała go jedna z głównych stacji telewizyjnych. Tysiące policjantów brazylijskich bezskutecznie poszukiwało porwanego ambasadora. Minister spraw zagranicznych Brazylii oświadczył w piątek na konferencji prasowej, że jego rząd postanowił uwolnić 15 więźniów politycznych w zamian za zwrócenie ambasadora.

## 9 września pogrzeb prezydenta Ho Chi Minha

### Partyzanci południowowietnamscy przerwą na 3 dni operacje bojowe

Centralne gazety DRW wyszły w piątek w żałobnej szacie. Radio Hanoi nadało oficjalny komunikat o porządku uroczystości pogrzebowych prezydenta Ho Chi Minha. Od soboty rana trumna ze zwłokami zmarłego wystawiona będzie w gmachu Zgromadzenia Narodowego DRW. Przez 4 dni będzie można składać hołd zmarłemu, 9 września na placu Ba Binh, przed gmachem Zgromadzenia Narodowego DRW odbędzie się ostatnia ceremonia pożegnania prezydenta Ho Chi Minha.

Z głębokim żalem dowiedzieli się o śmierci prezydenta Ho Chi Minha patrioci południowowietnamscy. 4 września odbyło się wspólne posiedzenie KC Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, KC Związku SR Narodowych, Demokratycznych i Pokojowych Wietnamu, Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego i Rady Konsultatywnej przy Tymczasowym Rządzie Rewolucyjnym.

Uczestnicy posiedzenia uchwalili apele do narodu, armii i kadr Wietnamu południowego, w których stawiają zadanie kontynuowania zdecydowanej walki dopóty, dopóki wszystkie wojska amerykańskie nie wycofają się z Wietnamu południowego, dopóki nie zostaną obalone marionetki sąjnoskie. Posiedzenie postanowiło uczcić pamięć Ho Chi Minha 7-dniową żałobą w Wietnamie południowym od 5 do 11 września. Postanowiono także przerwać na 3 dni bojowe operacje ofensywne w Wietnamie południowym.

Ze stolic świata do władz DRW napływają depesze kondolencyjne.

W uczczeniu bólu po śmierci prezydenta DRW Ho Chi Minha łączą się z narodem wietnamskim cały naród polski.

Na uroczystości pogrzebowe uda się do Hanoi delegacja partyjno-rządowa PRL.

Wyrazy głębokiego współczucia i żalu przekazują towarzyszom wietnamskim, pracującym i odbywającym praktyki w zakładach pracy na terenie naszego kraju — ich polscy koledzy.

Smierć przywódcy narodu wietnamskiego, prezydenta DRW — Ho Chi Minha całe polskie społeczeństwo przyjęło z głębokim żalem. Na adres ambasady DRW w Warszawie nadchodzą setki listów i depesz z wyrazami współczucia dla narodu wietnamskiego.

W piątek w gmachu ambasady DRW w Warszawie została wypożyczona księga kondolencyjna. Od godz. 10 zaczęły do ambasady przybywać delegacje

organizacji politycznych, społecznych, warszawskich zakładów pracy i instytucji, młodzież szkolna, studenci, a także liczni mieszkańcy stolicy. Wszyscy przybyli tu, by złożyć hołd pamięci wielkiego bojownika narodu wietnamskiego.

Wyrazy ubolewania na ręce ambasadora DRW w Polsce — Do Phat Quanga i charge d'affaires Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Płd. Le Hoanha przekazali akredytowani w Polsce ambasadorzy państw socjalistycznych wraz z członkami i pracownikami ambasad.

Wizyty kondolencyjne złożyli również szefowie i członkowie placówek dyplomatycznych sze regu innych krajów.

## Przedstawiamy jutrzejszą „Panoramę“

„GRZMOTY NAD PUŚCYNIA” — to artykuł naszego stałego korespondenta w LIBII — W SMUZYSKIEGO. Autor korespondencji stara się odpowiedzieć na pytanie: — Co było przyczyną zamachu stanu w tym kraju? — „Po wojnie opracowano archywalny plan podzielenia Libii. Wschodnia część miała przypaść Anglikom, południowy Fezzan Francuzom, zaś Trypolitanie miały pozostać Włochom”.

ZDZISŁAW SZCZEPANIAK w artykule „SZKOŁA MORSKICH WILKÓW” pisze o WYŻSZEJ SZKOLE MORSKIEJ W GDYNI. — Od połowy wieku niemal szkoła ta pozostaje celem marzeń takich pokoleń młodych Polaków, symbolem wielkiej przygody i przewag marynarskiego fachu nad tysiącem innych — nie tak romantycznych za jej. Potwierdzają to każdego roku setki zapalonych do twardego, morskogo żywota młodzieńszkowiec zjeżdżających do Gdyni chyba z całej Polski”.

FLEMING WYŻSZEJ CYWILIZACJI” artykuł o nieznanej narodzie żyjącym przed tysiącami lat na kontynencie amerykańskim. SEN SACYJNA I FRAPUJĄCA PUBLIKACJA! — „CO DAŁEJ Z SERCEM? — to artykuł MACIEJA IŁOWICKIEGO. Autor stara się odpowiedzieć na pytanie: — Czy przyszłość należy do przeszłości? — „I wreszcie pozostaje droga najbardziej naturalna, biologiczna (i zarazem najrudniejsza i najsłabszej rozpoznana) — regeneracja. To znaczy — znalezienie sposobu pobudzenia tkanki i narządów do samorzucenia odradzania się, odrastania”.

MARYLA ZALEJSKA, nasz korespondent w BONN, pisze o zbliżających się wyborach w NRF.

„NAJWIĘKSZY HUNDEJN MAO” — to wywiad z chińskim żołnierzem, który z rozkazu kłiki Mao dopuścił się prowokacji wobec radzieckiej ludności. — „Jeżeli wrócisz do kraju i będziesz służył w wojsku, czy znów będziesz strzelał do ludzi radzieckich? — tak, jeżeli rozkaz przejdzie”.

JERZY KOCHANSKI pisze o sezonie kulturalnym w Warszawie.

„JACY JESTEŚMY?” — to ankieta wyłącznie dla młodych!

POZA TYM W NUMERZE: „PARADA GWIAZD” (redaguje ANDRZEJ JOZWIAK), krzyżówka, przysłowia, frazki i wiele innych atrakcyjnych materiałów; JEST CO CZYTAĆ I OGLĄDAĆ!

JUŻ JUTRO RANO NOWA „PANORAMA” W KIOSKACH „RUCHU”!

na swój kraj. Ale był to głos wołającego na puszczy. Tyle tylko, że policja francuska po raz pierwszy zwróciła uwagę na młodego rewolucjonistę. A potem miała już nieraz okazję z nim się stykać. W 1928 r., kiedy na kongresie w Tours powstaje Francuska Partia Komunistyczna — zostaje jej członkiem. Z ramienia FPK organizuje emigrację wietnamską we Francji, czynny jest w kołach rewolucjonistów kolonialnych, dla których wydaje pismo, reprezentuje partię francuska w Międzynarodowie Chiopskiej w Moskwie. Stamtąd już bezpośrednio przechodzi do działalności rewolucyjnej we własnym kraju i ziemiach okolicznych. Przyjmuje

(Dalszy ciąg na str. 2)

30 lat temu

## KRONIKI WRZEŚNIOWYCH DNI

6 września 1939 r.

Zachód nadal nie zdaje sobie sprawy, że ma paść niemiecka na Polskę jest początkiem realizacji maniakalnych planów Hitlera o podboju Europy i świata. Natomiast hitlerowcy prowadzą przeciw Polsce wojnę totalną. Na zdobytych obszarach rozpoczynają masowe egzekucje ludności cywilnej — zarówno ludności polskiej jak i żydowskiej.

Funkcjonariusze SD i tzw. Einsatzkommando rozpoczynają w Bydgoszczy systematyczne, masowe aresztowania posługując się listami sporządzonymi przed wybuchem wojny. Obejmują one ludzi aktywnych, inteligentnych, działaczy społecznych. Dopisywane są nowe nazwiska na podstawie donosów bydgoskich Niemców. Władze niemieckie szukają pretekstu dla bezprawnego terroru oskarżając ludność Bydgoszczy o zamachy na żołnierzy niemieckich, co jest sprzeczne z prawdą.

Udało się ustalić z całą pewnością 46 miejsc masowych zbrodni rozstrzelaniach cywili. Najczęściej motywacją — dlatego, że byli świadomymi Polakami. Gina także starcy, kobiety, dzieci i niemowlęta. Np. w Kąkietanowie w powiecie Radomsko Wehrmacht rozstrzelał 72 osoby. Ginię wielu obywateli polskich pochodzenia żydowskiego, niejednokrotnie całe rodziny. Jest to początek nie spotykanej w dziejach eksterminacji na podstawie rasistowskiej doktryny hitlerizmu.

Dowództwo naczelne wydaje rozkaz, aby Warszawska Brygada Pościgowa opuściła War-

## Ho Chi Minh — pół wieku walki

Nazywano go powszechnie „wujem Ho”. Była w tym i familiarność wobec osób bardzo bliskich, był i szacunek dla starszych, tak ważny w obyczajowości Azji południowo-wschodniej, było wreszcie uznanie Jego niepośledniej dobroci, tak widocznej w uśmiechu i stosunku do ludzi. Bo „wujek Ho” kochał swój naród, kochał rewolucję, kochał ludzi, choć wyrok historii skazany został na życie w walce i nienawisć wobec zła.

Urodził się w 1890 r. w śród kowym Wietnamie. Potomek mandaryńskiej rodziny, syn oficjalisty, którego kolonizatorzy francuscy usunęli za nieposłuszeństwo, od najmłodszych lat stykał się z niewolą. Wcze śnie też rozpoczął działalność rewolucyjną. Jeszcze przed

pierwszą wojną światową opanowała rodzinne Indochiny i udaje się do Europy. Pracuje jako kelner w Londynie, jako marynarz i robotnik w innych miastach. W Paryżu wstępuje jako pierwszy Wietnamski do partii socjalistycznej. Bardzo szybko zdobywa autorytet wśród emigracji wietnamskiej we Francji, stojąc na ogół na najniższych szczeblach drabiny społecznej.

Jego pierwszym znanym wystąpieniem publicznym był memoriał do konferencji pokojowej w Wersalu w 1919 r. domagający się wolności dla Indochin. Powołując się na znanych 14 punktów prezydenta USA, Woodrowa Wilsona. Nguyen Sin Cung — także było jego prawdziwe nazwisko — żąda rozciągnięcia ich również

na swój kraj. Ale był to głos wołającego na puszczy. Tyle tylko, że policja francuska po raz pierwszy zwróciła uwagę na młodego rewolucjonistę. A potem miała już nieraz okazję z nim się stykać. W 1928 r., kiedy na kongresie w Tours powstaje Francuska Partia Komunistyczna — zostaje jej członkiem. Z ramienia FPK organizuje emigrację wietnamską we Francji, czynny jest w kołach rewolucjonistów kolonialnych, dla których wydaje pismo, reprezentuje partię francuska w Międzynarodowie Chiopskiej w Moskwie. Stamtąd już bezpośrednio przechodzi do działalności rewolucyjnej we własnym kraju i ziemiach okolicznych. Przyjmuje

(Dalszy ciąg na str. 2)

R. DĘBOWSKI







Ta fabryka powstała, jak zresztą wiele należących do podobnej branży, właśnie w niezgodzie. Dziś dostarcza krajowi, rosnących z roku na rok ilości cennych dewiz, eksportując przede wszystkim nie materiał, lecz... nowoczesną myśl techniczną. A przy tym jest to „myśl”, przed którą rysują się bardzo zachęcające perspektywy rozwojowe.

Z tego to właśnie względu na jedną tonę (co jest, oczywiście, przeliczeniem bardzo umownym) kserografu wyprodukowanego

# Przyszłość

w Łódzkich Zakładach Kserotechnicznych „Prexer”, uzyskuje się największą ilość dewiz w porównaniu do wyrobów innych fabryk przemysłu elektromaszynowego w kraju. Produkcja rozwija się tu bardzo dynamicznie i w roku 1975 ma osiągnąć wartość 1,4 mld zł. Eksport zamakający się aktualnie wartością ponad 41 mln zł dewizowych, ma według założeń zwiększyć się w tym okresie dwu i półkrotnie. Nie obejdzie się więc

# Naprzeciw uchwałam II Plenum

bez inwestycji, a przede wszystkim bez daleko posuniętych zmian asortymentowych, zmierzających przede wszystkim w kierunku „uwolnienia” fabryki od zadań mało skomplikowanych.

Dyskutowano o dwie podstawowe wersje rozwoju fabryki. Jedną na zakłada, iż w przedsiębiorstwie, w jego obiektach zlokalizowanych między ulicami Nowotki i Kilińskiego, wytwarzać się będzie tylko projektor i kserograf (z polską nazwą „pyłorys”) zaś inne, mało skomplikowane wyroby przejmie filia w Ostródzie. To jest koncepcja lansowana przez kierownictwo fabryki.

Wersja druga, forsowana przez zjednoczenie, przewiduje

rozwoju kompleksowego systemu gromadzenia mikrofilmów, ich katalogowania i organizacji archiwów nowego, nowoczesnego typu. W tej sprawie zakład podejmie wkrótce współpracę z Centralnym Instytutem Informacji Naukowo-Technicznej.

Propozycje „Prexeru” wydają się interesujące, a co ważniejsze, ekonomicznie uzasadnione. Fabryka, mimo trwających do dziś trudności w tym zakresie, zdołała zgromadzić i wychować grupę wysokiej klasy specjalistów właśnie z dziedziny techniki projekcyjnej i reprodukcji, a przede wszystkim właśnie kserografii. Nie ma więc chyba sensu, by ludzie ci tracili czas, a fabryka i kraj szansę zarobienia dewiz, przy produkcji prymitywnego sprzętu dla biur.

Kserografy łódzkiej produkcji zyskały już wysoką markę w świecie, czego dowodem jest choćby tylko uzyskanie dla KS-4 złotego medalu na Targach Lipskich oraz żywe zainteresowanie poczynaniami „Prexeru” w tym zakresie, przejawiane przez takiego po-

różnych stron świata potwierdzenia praw patentowych. Równocześnie zaś rozwijana jest produkcja płyt selenowych niezbędnych do reprodukcji druków przy pomocy kserografu. Płyty te, których wytwarzanie (niezmiernie trudne i skomplikowane) w „Prexerze” opanowano po mistrzowsku, uznane zostały przez światowych specjalistów za doskonałe i zamówienia na nie napływają z całego świata. Zainstalowano więc ostatnio drugi agregat do ich wytwarzania i czyni się starania o zakup dalszych. Ten import szybko się zamortyzuje.

W IV kwartale w Ostródzie zorganizowany zostanie oddział EZK, który przejmie produkcję prostszych urządzeń (także niektórych typów rzutników). Czy więc opłaci się gospodarce, by fabryka w Łodzi traciła czas i energię, a przede wszystkim potencjał ludzkiego doświadczenia na wytwarzanie prostych urządzeń?

Szczególnie teraz, gdy trwają prace nad realizacją uchwały II Plenum KC partii, gdy pracująca w trudnych warunkach załoga Łódzkich Zakładów Kserotechnicznych szuka możliwo-

# 25-lecie dekretu o reformie rolnej

# W „przyrodzonym prawom”



Dwadzieścia pięć razy rodziła już ziemia, która w owych wrześniowych dniach 1944 roku zrzuciła jarzmo hitlerowskiej okupacji. Dwadzieścia pięć razy zbierał chłop plon z tej ziemi, którą z woli ludu i zgodnie z zapowiedzią Manifestu Lipcowego otrzymał w wieczne władanie. Wielu z tych, którzy brali wtedy w posiadanie swe działki, już nie żyje, wielu z nich oddało swe parcele do wspólnej kasy spółdzielczego gospodarstwa rolnego, wielu padło w walce z wojskami III Rzeszy i z rodzimą reakcją.

Płynie czas, zacieraają się wspomnienia, łatwo dzisiaj, po dwudziestu pięciu latach, pisać o dokumencie, który — znany jako dekret o reformie rolnej — realizował wieloletnie marzenia chłopów i przydział im ziemię w

legają m. in. ziemi stanowiące własność Skarbu Państwa, ziemi będące własnością obywateli Rzeszy Niemieckiej, osób skazanych za zdradę stanu, za pomoc udzieloną okupantowi, za działanie na szkodę państwa, niejszczej ludności lub za inne przestępstwa.

Te ziemie były bezsporne, o



„stanie wolnym od wszelkich długów i ciężarów”. Akt sprawiedliwości dziejowej, oddający ziemię w ręce tych, którzy na niej się urodzili i na niej ciężko pracowali, dokument przechowywany w państwowych archiwach, a nawet historyczne już zdjecia nie oddają atmosfery tamtych dni. Historyczny dekret PKWN, wydany 8 września 1944 roku, określał, że reformie rolnej pod-

nie nikt walki nie toczył. Ale pkt. 4 reformy, głoszący, że reformie podlegają ziemie „skonfiskowane z jakichkolwiek innych przyczyn, stanowiące własność lub współwłasność osób fizycznych lub prawnych, jeżeli ich łączny rozmiar przekracza 100 ha powierzchni bądź 50 ha użytków rolnych, a na terenie województwa pomorskiego, pomorskiego i śląskiego 100 ha powierzchni ogólnej...”, ten rozdział napotykał zaciekle opór reakcji.

W imię, co w tamtych czasach kryło się pod słowem reakcja. Była to odhodowana w przeszłości klasa posiadaczy i ich poplecznicy. Byli to zaprzysięgli wrogowie komunizmu i socjalizmu, obrońcy starych porządków i wyznawcy starych mitów o Polsce — przedmurzu chrześcijaństwa. Byli to zadeklarowani wykołeciści siodła NSZ lub zbłądzeni i nie ujawnieni żołnierze „wierni rządowi w Londynie”. Wszyscy oni, poruszeni dekretem o reformie rolnej, jak przystoiową czerwona piachta, ruszyli do ataku.

Otrzymał więc chłop polski ziemię „wolną od wszelkich długów i ciężarów” to znaczy nie obciążoną żadnym podatkiem czy długiem, ale biorąc ją jako dar Ludowej Polski, stawał się wrogiem jej wrogów.

Oni to, oskarżając PKWN o „pogwałcenie przyrodzonych praw boskich” i „naruszenie świętej własności prywatnej”, skupili swą wściekłość na tych, którzy działając w imieniu prawa, ziemię dzielili, lub na tych, którzy ziemię brali.

Wielu aktywistów PPR, młótcantów, chłopów i żołnierzy padło w tych dniach radosnych reformą i ponurych zbrodnią, w dniach kiedy to wbrew obrotom starego ładu otwierano jedną z najpiękniejszych kart historii naszych najnowszych dziejów.

110 tysięcy rodzin i ponad 200 tys. ha podzielonej ziemi — to dwie liczby obrazujące ogrom pracy wykonanej w najcięższych warunkach ostatnich miesięcy 1944 roku. Aby obie te liczby zamienić w tysiące władających ziemią, aby w tę ziemię rzucić ziarno i zebrać plon, trzeba było tysięcy ofiarnych chłopów, robotników, księży i urzędników, młótcantów, żołnierzy. A to znaczyło wzrost aktywności mas chłopskich i wszystkich stronnictw obozu demokracji. Znaczyło to, że naród zrobił pierwszy, jakże ważny krok na drodze do socjalistycznego zagospodarowania kraju. Ziemia, tak bardzo już zroszona krwią żołnierską, nie bez ofiar i trudów, wbrew „przyrodzonym prawom” przeszła we władanie jej prawowitych gospodarzy.

I to jest właśnie główny akcent srebrnego jubileuszu historycznego dekretu o reformie rolnej.

# „pyłorysów”

ci wykorzystania każdej najmniejszej rezerwy — wynik tej dyskusji wydaje się być jednoznaczny: trzeba postawić na wysoką, najwyższą technikę przynoszącą krajowi sławę i dewizy. A obok wykorzystania rezerwy produkcyjnych w postaci maszyn urządzeń i powierzchni fabrycznej — jeszcze lepiej i pożyteczniejsze „zagospodarować” ludzkie talenty i zapal, stwarzając coraz lepsze warunki do ich zastosowania.

JÓZEF POTĘGA  
P. S. Jak się dowiadujemy, ostatnio zapadała decyzja, iż łódzki zakład EZK będzie rozwijał specjalistyczną produkcję aparatury projekcyjnej i kserotechnicznej, natomiast prostszy sprzęt biurowy wytwarzany będzie w zakładzie filialnym w Ostródzie. Zakład ten, po rozbudowie, prawdopodobnie w przyszłości uzyska samodzielną. Decyzja ta wydaje się być ze wszelkich miar słuszną. Czyni ona Łódź jednym z niewielu w świecie ośrodków „myśli kserotechnicznej”.

Już teraz, nie czekając na zakończenie budowy nowej hali produkcyjnej, przewidzianej w IV kwartale przyszłego roku, trwa ciągłe udoskonalanie kserografu KS-2, a na jego starszego i półautomatycznego brata — KS-4 — ciągle napływają z

entata światowego w dziedzinie kserografów, jakim jest angielski koncern A. Ranka, a także fakt przyznania zespołowi konstruktorów tego urządzenia tytułu „Mistrza Techniki”.  
Także projektor filmowy 35, 16 i 8 mm cieszą się doskonałą renomą. Angielskie czasopismo fachowe zamieściło obszerną, specjalistyczną analizę poziomu technicznego łódzkiego projektora 16 mm — AP-22 „Elew”, w której czytamy m. in.: „Projektor „Elew” AP-22 odznacza się bardzo prostą konstrukcją i należy w swej klasie do najlepszych projektorów dźwiękowych przeznaczonych dla długotrwałej i niezawodnej pracy... Niska cena czyni go dostępnym dla każdego filmowca amatora”.

Wprawdzie sąd użył tego sformułowania w motywach wyroku, stwierdzając, że „Ob. Z. spowodował jedną z tych sytuacji, w której patrzyenie jest karalne”, ale istota przestępstwa nie polegała bynajmniej tylko na patrzyeniu. Powodowany ciekawością, ob. Z. naruszył

# Rewelacyjny silnik spalinowy skonstruowano w ZSRR

## Prosta budowa Minimalne tarcie Moc turbiny gazowej

Radziecki konstruktor, Siergiej S. Balandina jest autorem zupełnie nowego rozwiązania konstrukcji silnika spalinowego (patent w ZSRR nr 118471), w związku z którym w „Znanijsze-Sila” napisano, iż „bez przesady można mówić o nowej erze w motoryzacji”.

Silnik MB (od słów Motor Balandina) posiada dwie pary tłoków. Każda para położonych naprzeciw siebie tłoków związana jest sztywnym prętem — i w tym właśnie miejscu objawia się rewelacyjność wynalazku: uwylninowano tradycyjne, uchylające się na boki korbowody. Nic nie przy-ciska tłoków do ścianek cylindra, mechanizm jest w pełni zrównoważony przez cały czas działania. Dwa pręty łączące pary tłoków tworzą ze sobą kąt prosty i połączone są ze specjalnie ukształtowanym wałem. Wał ten podzielony jest na trzy części, z których środkowa przypomina nieco zwykły wał silnika, skrajne natomiast są swego rodzaju korbami, odbierającymi ruch obrotowy środkowej.

Pierwsze doświadczenia z wyprodukowanymi już egzemplarzami silnika MB dały efekty przekraczające oczekiwania. Wskutek bardzo równomiernego ruchu tłoków, straty tarcia zmalały 2-3 razy. Silnik okazał się bardzo wytrzymały i długotrwały, bijąc pod tym względem konwencjonalne sil-

niki dwukrotnie. Z jednego litra objętości cylindrów udało się uzyskać 100 KM mocy (dla porównania — silnik radziecki-go „Fiata-124” jest 2 razy słabszy). Moc ta jest niewiele mniejsza od mocy turbiny gazowej! W dodatku silnik MB ma znacznie mniejsze rozmiary od innych źródeł napędu.

# Narkotyki zagrażają młodym Francuzom

„Stalo się to już problemem narodowym i nikt nie ma prawa przechodzić obok tego obojętnie”. Tak oto pisze tygodnik „Paris Match” o zażywaniu narkotyków przez młodzież co przybiera ostatnio za straszające rozmiary. Według oficjalnych statystyk 30 tysięcy młodych Francuzów narkotykuje się. Przy czym największy procent przypada na Łazurowe Wybrzeże.

W Paryżu wykryto niedawno całą organizację zajmującą się potajemną sprzedażą narkotyków. Do niedawna marnotrawcą „LSD” palli tylko studenci, obecnie nalióg ten szarzy się zaczyna również wśród uczniów szkół średnich. Składki papierosów z marijuaną wykryto niedawno w liceach w Apt, Grenoble, Enghien, Compiègne i Kremlin-Bicêtre pod Paryżem.

# Dzień powszedni Temidy

NIEDAWNO przed jednym z wydziałów karnych sądu stołecznego odbył się ciekawy proces. Oskarżony, ob. Z. ukarany został — jak pisali niektórzy sprawozdawcy — „za... patrzyenie”.  
Wprawdzie sąd użył tego sformułowania w motywach wyroku, stwierdzając, że „Ob. Z. spowodował jedną z tych sytuacji, w której patrzyenie jest karalne”, ale istota przestępstwa nie polegała bynajmniej tylko na patrzyeniu. Powodowany ciekawością, ob. Z. naruszył

# MIR DOMOWY—CZYLI

chroniony prawem tzw. mir domowy. I to aż w dziewięciu wypadkach!

Z POZORU sprawa wyglądała znacznie groźniej: ob. Z. dokonał dziewięciu włamań do obcych mieszkań. Przy bliższym zbadaniu wszystkich faktów i wysłuchaniu wyjaśnień oskarżonego okazało się, że w żadnym z mieszkań nie zginął najmniejszy drobiazg, nie było nigdzie śladów szperania po szufladach, czy szafach, wszystkie te nieproszone (i bezprawne) wizyty złożone zostały z przyczyn zgola niespodziewanych.  
Otóż ob. Z. od dawna — jak twierdził — marzył o ładnym nowoczesnym i nowoczesnym urządzonej mieszkanie. Kiedy po latach otrzymał przydział na takie mieszkanie, nie wiedział jak się zabrać do jego umeblowania. A że jego znajomi takimi mieszkańami nie dysponowali, ob. Z. postanowił odwiedzić... nieznanym.

Dorobił sobie wytrychy i zaczął odwiedzić. Jak już wspominałem — nigdzie niczego nie ruszał, wychodząc zamykał drzwi na klucz. On po prostu tylko patrzył. Sam jednak sposób, w jaki dostawał się do cudzych mieszkań, bez zgody ich właścicieli stworzył wspomnianą sytuację, w której patrzyenie stało się karalne (!).

Sąd — biorąc pod uwagę konieczność tej sprawy i towarzyszące jej okoliczności — wymierzył oskarżonemu symboliczną karę aresztu z zawieszeniem. Karę tę ob. Z. przyjął spokojnie, ale ze zdziwieniem. Przez cały czas bowiem twierdził, że „patrzyenie nie jest przestępstwem, on więc nie może być przestępcą”. I długo nie mogło do niego dotrzeć, że dokonał zamachu na cudzą wolność.

SLOWEM mir w dawnym prawie polskim oznaczał instytucję specjalnej ochrony prawnej przyznawaną określonym osobom (np. sędziom, biskupom, wysokim urzędnikom królewskim) lub miejscom (drogom, domom, gmachom sądowym itp.).

Termin ten przetrwał w naszym prawie, szczególnie wśród starszych praktyków, w odniesieniu do tzw. miru domowego, o którym mówi art. 252 obowiązującego kodeksu karnego.

„Kto — powiada m. in. ten artykuł — wdiera się do

cudzego domu, mieszkania, posiadłości ogrodzonej (...), albo wbrew żądaniom osoby uprawnionej miejsca takiego nie opuszcza — podlega karze aresztu do lat 2 lub grzywny”.

Ob. Z., odwiedzając cudze mieszkania bez zgody ich właścicieli, postąpił wbrew postanowieniom tegoż artykułu i z jego mocy został ukarany. Bynajmniej nie za patrzyenie. Nowy kodeks karny, który obowiązywać będzie od 1 stycznia przyszłego roku, przejął treść cytowanych postanowień dotyczących ochrony cudzego domu, mieszkania, lokalu, pomieszczenia i ogrodzonej działki gruntu, zagrażając naruszenie tych postanowień karą pozbawienia wolności do lat 2, ograniczenia wolności, albo grzywny.

PISANY na wstępie przypadek ob. Z. należy do odosobnionych, a okoliczności mu towarzyszące stoją na pograniczu rozbijającej naiwności i humoreski. Ale przecież nie zawsze tak bywa, a kroniki sądowe notują procesy, w których oskarżeni z art. 252 nie są bynajmniej ludźmi naiwnymi, czy mało rozgarniętymi.

Znam wypadek, kiedy pewien adorator wdął się do mieszkania nieczulej na jego wdzięki oblubienicy i nie chciał go opuścić, mimo ponawianych przez nią żądań, aby to uczynił.

Wyszłł dopiero po interwencji sąsiadów. I bardzo się później dźwił, że „w sprawy miłosne” wtrącił się sąd, który zresztą surowo (2 miesiące aresztu) potraktował natrętnego adoratora. Oczywiście nie za adorcację...

Byłem kiedyś na procesie, w którym oskarżona była pewna obywatelka nie mogąca zrozumieć, że ogrodzony pięknym żywopłotem ogródek jej sąsiada, nie może bez jej zgody stanowić miejsca sjeisty dla jej rodziny.

# UKARANA CIEKAWOŚĆ

W innym wypadku podochocony alkoholem młody człowiek „pomyłkowo” wtargnął do mieszkania obcych mu ludzi i koniecznie chciał tam wypić „drinka”. Nie pomogło wyjaśnienie „pomyłki”; konieczna była interwencja milicji. A że młodzieniec w upartym dążeniu do celu nie przebiegał w słowach i metodach, sąd zaaplikował mu 5 miesięcy aresztu!

POTOCZNYM języku słowo mir oznacza także posłuch, a w przenośni szacunek. Posłuch dla prawa, szacunek wobec współobywateli, ich spokoju i wolności to właśnie przedmiot prawno-karnej ochrony miru domowego.

Naruszenie traktujących o tym przepisów, choćby tylko z... ciekawości, pociągają za sobą może przykre (a nie raz zaskakujące) w skutkach następstwa. Zresztą i sama ciekawość — to nie tylko droga do wiedzy, ale w określonych przypadkach (np. przypadek ob. Z. czy też naruszenie tajemnicy cudzej korespondencji, albo rozmowy telefonicznej) może stanowić zagrożone surową karą przestępstwo!

JANUSZ KRAJEWSKI



## „Eksportowe” propozycje „Telimeny”

Tytułu nie należy rozumieć dosłownie. Ale można mieć podobne skojarzenia oglądając specjalną kolekcję „Telimeny”



przygotowaną na Festiwal Sopotki. Podobno wzbudziła ona zainteresowanie i podobała się nie tylko naszym rodakom.

Z kilkunastu modeli zaprezentowanych nam na pokazie w Klubie Dziennikarza nasz fotoreporter wybrał trzy - charakterystyczne dla tendencji i wymagań nadchodzącej mody karnawałowo-wizytowej. Elegancki spódnica w stylu pani Chanel ze srebrzystego brokatu obszyty błyszczącymi „klejnotami” posiada na pewno ogrom



ne zalety kroju. Zaś ta piękna długa sukienka, w oryginalnie z jedwabnego złotawego jedwabu milanowskiego, łączy aż trzy najmłodniejsze szczegóły obecnej mody: plisowany w solejki dół szeroki naszywany bogato (może też być haftowany) pas i długi dekolt trójkątny. I trzecia, tym razem krótka wersja sukienki na jakąś „oka zję”. Dekolt i pas jak wyżej i modnie wszyte szerokie rękawy, przymarszczone u góry.

Zarówno te jak i pozostałe modele wykonano ze znakomitych, często nowych dla nas tkanin. Jedwabne krepy drukowane, błyszczące azyry, welur łączony z metalem, to tylko niektóre z nich

Foto - A. Wach



# Teatry łódzkie w nowym sezonie

Roman Szydłowski w swoich „Obrachunkach” teatralnych, drukowanych na łamach „Trybuny Ludu”, sporo uwagi poświęca repertuariowi, zrealizowanemu w minionym sezonie. Znajdujemy w nich również takie sprzecyzowania: „Coraz ambitniej zaczyna sięgać obecnie po palme pierwszeństwa w polskim życiu teatralnym miasto Wrocław, gdzie na wysokim poziomie utrzymuje się zarówno Teatr Polski i Kameralny Krystyny Skuszałki i Jerzego Krasowskiego, jak i Teatr Współczesny im. Wiercińskiego pod dyrekcją Andrzeja Witkowskiego”.

A dalej: „Trwa dobra passa teatrów krakowskich” i „Wyraźna poprawa zaznaczyła się w teatrach poznańskich” oraz „Z przyjemnością można także odnotować ożywienie pracy teatru katowickiego”, a wreszcie: „Najbardziej jest natomiast wciąż stan teatrów łódzkich, gdzie opera dominuje od dnia 20 września Teatru Wielkiego nad scenami dramatycznymi”.

Ostatnie zdanie z całą pewnością zdenerwuje łódzkich patriotów lokalnych. Niesłusznie, jest ono bardzo często powtarzane poza rogatkami naszego miasta... Dwie są tego przyczyny. Po pierwsze: wciąż jeszcze żywa jest pamięć o świetnych triumfach teatru Dejtmka, co w pewnym sensie zobowiązuje sceny łódzkie do nawiązywania do dawnych, znakomych tradycji.

Po drugie: żaden ze spektakli zrealizowanych ostatnio na łódzkich scenach dramatycznych, nie zmienił się w wydanie teatralne.

Osobiście uważam, że repertuar scen naszych w sezonie ubiegłym był różnorodny, twardy, cjonajny, zrealizowany na ogół z zacięciem i powściągliwością, a to nawet interesujące, jak „Taniec śmierci” Strindberga, czy dyskusyjne „Wesele” Wyspiańskiego, czy „Rzecz listopadowa” Brylla, lecz istotnie brak było ewentualnych „wzrostów”, ustalających rangę sezonu.

A oto co w bieżącym sezonie nie gac będą łódzkie sceny dramatyczne:

Teatr Jaracza: „Irydion” - Krasinski, „Cena” - Mille, „Malczystwo Kreczynski”, „Suchowo - Kobylina”, „Miska” - Godebski, „Sen nocy letniej” - Szekspira, „Król Pif-Paf” - Koczkowa.

Teatr 1.15: „Adela i stressy” - Bacileta i Credy’ego, „Złoty niez królowej Madagaskaru” - Dobrzański i Tuwima, „Pociąg widmo” - Ridleya, „Grube ryby” - Baluckiego, „Pan Jowialski” - Fredry, „Tajemniczy ogród” - Burneta.

Teatr Nowy: „Kordian” - Słowackiego, „Lenin w Polsce” - Powolockiego, „Odmieniec” -

Gorczyckiej, „Zemsta” - Fredry, „Król Edyp” - Sofoklesa i sztuka z dramaturgii bułgarskiej.

Mala Sala: „Pasażerka” - Posmysz, „Miłość don P. Olimpia do pięknej Belisy” - Lorci, „Panna Julia” - Strindberga.

Teatr Powszechny: „Henryk V” - Szekspira, „Boso, ale w ostrogach” - Pietruskiego wg Grzeszuka, „Ojcowie rodzą się w szatach” - Scarniciego i Taabusiego, „Miłość i próżność” - Godebskiego, „Po górach, po chmurach” - Brylla, „Odpoczynek w biegu” - Lotutka.

Zesław powyższy otrzymaliśmy od Wydziału Kultury. Nie ma nas, że ulec on może pewnym zmianom. Tak więc kwalifikując go teraz, trudno opierać się twierdzeniami kategorialnymi, które przecież mogą się zmieniać w miarę, jak kojarzone będą również i pewne pozycje. A zresztą wiadomo, że dyskusje na temat zestawu repertuarowego bywają zawsze kontrowersyjne...

Powiedzmy więc ogólnie: teatry ustaliły repertuar pod kątem potrzeb i gustów widza, które są bardzo różnorodne. Pamiętajmy, że teatry są poważnym instrumentem wychowawczym społeczeństwa - a równo cześnie miejscem ofiarującym widzowi godziwą rozrywkę kulturalną. Sądząc, że fortunnie wyważono proporcje między klasyczną a sztukami współczesnymi, nie zapominając o młodzieży i widzu najmłodszym. Sporządziłem z dramaturgii polskiej.

Można by jednak zapytać czy wystarczająco bogato zaprezentowane są sztuki krajowe i socjalistyczne. Można też zauważyć, że współczesne sztuki zagraniczne mają raczej charakter rozrywkowy, a za mało wśród nich takich, które poruszają bardzo ważką i aktualną problematykę dnia dzisiejszego. Przede wszystkim jednak brakuje w oczach widzów nieomal prapremier, czyli brak odwagi tworzenia dróg innym; teatry nasze wolą w tym sezonie powielać raczej repertuar wypró-

bowany już gdzie indziej... Jednakże rangę i klasę sezonu określi nie tylko celny dobór repertuaru, ale i sposób jego zrealizowania. A więc jak kształt sceniczny nadadzą poszczególni reżyserzy inscenizowanym przez siebie sztukom - z jaką pasją, żarem i kulturą wyeksponują ewentualne ich walory dydaktyczne i artystyczne. I tu nasuwa się pytanie: jacy reżyserzy współpracować będą z teatrami łódzkimi w bieżącym sezonie, bo od nich zależy w poważnym miarę, czy za rok nie powtórzy się stereotyp: było sporo przedstawień zrealizowanych z rzetelną poprawnością, lecz za brakło ewentualnych, MIECYSŁAW JAGOSZEWSKI



Na liniach wysokiego napięcia praca wymaga wielkiej ostrożności i precyzji. Kierownik zakładu dyspozytorski racia Stefan Śnawadzki pracuje w dyspozytorii 42 lata i czuwa nad ciągłością dostawy energii elektrycznej dla mieszkańców Łodzi.

## 7 września Święto Energetyka

7 września przypada „Dzień Energetyka”. W naszym mieście święto to obchodzić będzie około 3.000 energetyków. Z energii elektrycznej w Łodzi korzysta około 300 tys. odbiorców. Posiadamy 24.100 punktów oświetlenia ulic, a długość linii energetycznych wynosi w Łodzi 5.176 km. W ostatnich latach nastąpiła poprawa rytmicznej dostawy energii elektrycznej i jej technicznych parametrów. Ważnym zagadnieniem było połączenie w jeden ogólnokrajowy system elektroenergetyczny poszczególnych miast pracujących do pierwszych lat powojennych samodzielnie. W 1947 r. następuje połączenie łódzkich źródeł energii elektrycznej z

systemem krajowym - po uruchomieniu linii 220 kV, Śląsk-Łódź, początkowo na napięciu 110 kV. W 1953 r. uruchomiona zostaje stacja 220 kV w Łodzi. Następnym ważnym przedsięwzięciem energetyki łódzkiej była poprawa poziomów napięć i krańcowych obciążań szybko wzrastających obciążań. Sytuacja w latach 1956-63 opanowana została dzięki przeprowadzeniu zmiany napięcia w sieci rozdzielczej w średnim napięciu z 3 kV na 6 kV, w sieci niskiego napięcia ze 120 V na 380/220 V.

Rozwój Zakładu Energetycznego Łódź - Miasto w okresie 25-letnia do m. in.: 8-krotny wzrost sprzedaży energii elektrycznej, ponad 2,5-krotny wzrost długości linii elektroenergetycznych, ponad 7-krotny wzrost obciążenia szczytowego, ponad 4-krotny wzrost ilości punktów oświetlenia ulicznego, ponad 2-krotny wzrost ilości odbiorców energii elektrycznej oraz 7,5-krotny wzrost zużycia energii elektrycznej na 1 mieszkańca, które wynosi obecnie 1.390 kWh na rok. Poprawe ciągłości dostawy energii elektrycznej uzyskuje się przez stosowanie automatyki sieciowej.

W ubiegłym roku łódzkie elektrociepłownie wyprodukowały i przekazały odbiorcom w mieście blisko 20 proc. całej produkcji energii cieplnej w kraju. Także i w br. w I półroczu uzyskano bardzo dobre rezultaty m. in. w pracy EC II, która zdobyła w okręgu centralnym we współpracy z zawodnictwem pierwsze miejsce. (j.kr.)

Foto - L. Olejniczak

## Ponad 30 tysięcy łódzkich harcerzy rozpoczynają nowy rok pracy

Skończyły się wakacje i rozpoczęły się przygotowania do uroczystości związanych z rozpoczęciem nowego roku pracy łódzkich drużyn ZHP. Odbędzie się już odprawa wszystkich instruktorów Chorągwi Łódzkiej ZHP, w czasie której dokonano dekoracji odznaczeniami państwowymi i odznaką „Za zasługi dla ZHP” najlepszych łódzkich instruktorów i przyjaciół harcerzy.

Brazowe Krzyże Zasługi otrzymał: hm. A. Kuligowska, phm. E. Pakulowa i hm. K. Madaliński. Odznaki „Za zasługi dla ZHP” przyznano: W. Gutowskiemu, W. Chmielewskiemu, Z. Darnikowskiemu, St. Kedzińskiemu, J. Kurzawickiemu, J. Niewiadomskiemu, E. Ordzińskiemu, D. Staniszkisz i P. Zuchowicz.

i województwa w II wojnie światowej a w Komendzie Hufca ZHP - Śródmieście przy ul. Sienkiewicza 100, wystawa „Na tropach łódzkiego września”.

(j. kr.)

## Stop - dziecko na drodze!

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komitetu Akcji „Stop! Dziecko na drodze” mającej charakter zebrania organizacyjnego dla powołania dzielnicowych komitetów akcji.

W zebraniu udział wzięli przedstawiciele: TPD, MO, wydziałów komunikacji i dzielnicowych inspektoratów szkolnych.

W wyniku narady powołano 5 dzielnicowych komitetów akcji „Stop! Dziecko na drodze”.

Pierwszy dzielnicowy komitet w naszym mieście powstał już na wiosnę br. w dzielnicy Górna. (X)

## Pierwszy obiad w... przedzalni

Robotnicy przedzalni średnioprzedniej z ZPB im. Obronców Pokoju mają już własną stołówkę. Przekazana wczoraj do użytku ładna sala, z dużym i funkcjonalnym zapleczem, obliczona jest na 70 miejsc. Stanowi ona filię głównej stołówki zakładowej, mieszczącej się przy zbiegu ulic Kl. Lińskiego i 8 Marca. W nowo oddanej do użytku stołówce kupić można dwudaniowe obiady, których ceny skalkulowane są według kosztów surowców oraz zjeść własne śniadanie w dobrych i wygodnych warunkach.

Wczoraj o godz. 13.30 w nowej stołówce spotkali się przedstawiciele dyrekcji, KZ ZPR i rady zakładowej, którzy wspólnie z robotnikami zjedli pierwszy obiad. Załoga przedzalni średnioprzedniej ZPB im. Obr. Pokoju jest bardzo zadowolona z oddanego do użytku obiektu socjalnego.

Dział gospodarki pozaoperacyjnej tych zakładów, który bezpośrednio przygotowywał stołówkę do otwarcia, znajduje się na pewno naśladowców w innych dużych łódzkich zakładach pracy. (zbk)

## Dlaczego brak masła?

Zauważyliśmy w sklepach nowy artykuł deficytowy, jest nim masło. Według wyjaśnień Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej, niestety, nie przewiduje się w najbliższym czasie 100-procentowego pokrycia zapotrzebowania rynku.

Pośrednią przyczyną tego stanu jest susza, która spowodowała brak odpowiedniej ilości paszy dla bydła. Tym samym zmniejszyła się wydajność mleczna krów. (hd)

## Gabinety „Urody i Zdrowia” czynne również w niedziele

Od najbliższej niedzieli - 7 września br. - Kosmetyczno-Lecznica Spółdzielni Pracy „Uroda i Zdrowie” tytułem eksperymentu wprowadza dyżury fryzjerek i kosmetyczek w trzech łódzkich gabinetach w godz. 9-15 (Piotrkowska 40, Jaracza 38, Główna 5).

Dla pań, które w niedziele wczesnym białym wybierały się do teatru, na dancing czy też do rodziny lub znajomych w odwiedziny, w wymienionych punktach wykonywane będą usługi kosmetyczne i fryzjerskie. (zbk)

### WAŻNE TELEFONY

- Informacja telefoniczna 83
- Straz Pożarna 98
- Pogotowie Ratunkowe 95
- Pogotowie MO 97, 480-06, 506-00
- Informacja PKP 581-11
- Informacja PKS 265-56
- Pomoc drogową PZM 598-86
- Pogotowie energetyczne 334-31
- Pogotowie oświatl. ulic 229-89
- Ośrodek Inf. Usł. ŁZSP 398-18
- Łódzki Ośrodek Inform. Turystycznej 353-15

### CO? GDZIE? KIEDY?

**CJONIZMU UE** (Park Sienkiewicza) czynne od 10-17.

**ŁÓDZKIE ŻOG** - czynne od godz. 9-19 (kasa do 18)

**GALERIA ARCHITEKTURY** - (Tuwima 12/24) czynna od g. 13 do 18.

### KINA

**BALTYK** - „Kleopatra” od lat 16 (USA) godz. 10, 14.30, 18.30

**POLONIA** - „Kowboju do dzieła” od lat 16 (ang.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

**WISLA** - „Polowanie na muchy” od lat 16 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

**WŁÓKNIARZ** - „Sąsiedzi” od lat 16 (pol.) godz. 10, 13, 15, 18, 19

**WOLNOŚĆ** - „Pomyłka szpiega” od lat 14 (radz.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

**ZACHĘTA** - „Sidia” od lat 16 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

**TATRY LETNIE** - „Milion lat przed naszą erą” od lat 14 (USA) godz. 19.30 (kino czynne tylko w dni pogodne)

**STYLOWY LETNIE** - „Wyzwań dla Robin Hooda” od lat 14 (ang.) godz. 19.15 (kino czynne tylko w dni pogodne)

### TEATRY

**TEATR WIELKI** - godz. 19

**TEATR POWSZECHNY** - godz. 19.15 „Kawior i kaszanka”

**OPERETKA** - godz. 19.30 „Hrabina Marica”

**TEATR ARLEKIN** - godz. 17.30 „Cudowna lampa Aladyna”

**TEATR PINOKIO** - godz. 17.30 „Flisak i Przydróżka”

Pozostałe teatry - uleczyrnie

### KINA STUDYJNE

**STYLOWY** - „Złodziej brzoskwiń” od lat 14 (bułg.) godz. 16, 18, 20

**STUDIO** - „Pan Wołodyjowski” od lat 14 (pol.) godz. 16, 19

**ADRIA** - „Ulica Graniczna” od lat 12 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30. Pożegnanie z tytułem „Co się zdarzyło Baby Jane” od lat 13 (USA) g. 20

**CZAJKA** - „Czarny mustang” (USA) od lat 11, godz. 17

### MUZEA

**MUZEAUM HISTORII WŁÓKNIEN** NICTWA (Piotrkowska 282) czynne godz. 10-17.

**MUZEAUM SZTUKI** (Włocławskiego 36) czynne od 9-15.

**MUZEAUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE** (Pl. Wolności 14) czynne od godz. 10-15.

**MUZEAUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO** - „Gdańska 13) czynne od 10-15.

**MUZEAUM KATEDRY EWOLUCYJNEJ**

### Ważne informacje i ogłoszenia:

- SOJUSZ** - „Rzeczpospolita nasza” od lat 14 (pol.) godz. 17, 19.30
- STOKI** - „Oskar” od lat 16 (franc.) godz. 16, 18, 20
- SWIT** - „Pan Wołodyjowski” od lat 14 (pol.) godz. 16, 19
- TATRY** - Bajki: „Wojtus i Wacusz”, „Trajusz na wagarach”, „Olimpiada”, „Roztrzęsany wóbalak” godz. 16, 17, 19.30
- OKA** - „Przygoda z piosenką” (pol.) od lat 14, godz. 15.30, 17.45, 20
- POLESIE** - „Kanał” (pol.) od lat 16, godz. 17, 19
- PRZEDWIOSNIE** - „Kolumna Trajana” (rum.) od lat 14, g. 16, 19 „Beniamin, czyli pamiętnik cnotliwego młodzieńca” (franc.) godz. 22
- PIONIER** - „Pożegnania” od lat 16 (pol.) godz. 15.30, 17.45
- POKÓJ** - „Ruchome piaski” od lat 16 (pol.) godz. 16, 18, 20
- REKORD** - „Jeziorko flamingów” od lat 7 (mek.) godz. 10, 12, 14, 16 „Trzy topole” od lat 14 (radz.) godz. 18, 20
- ROMA** - „Cena strachu” od lat 16 (franc.-wt.) godz. 10, 13, 16, 19
- GDYNIA** - „Przygody Tomka Sawyer” od lat 11 (rum.) g. 10, 12.15 „Maskarada szpiegów” od lat 14 (ang.) godz. 14.30, 17, 19.30
- HALKA** - „Dżingis Chan” od lat 16 (ang.-jug.) godz. 15, 17.30, 20
- 1 MAJA** - „Jak ukrąść milion dolarów” od lat 14 (USA) g. 15, 17.30, 20
- ŁACZNOŚĆ** - „Angelika wśród piratów” od lat 16 (franc.) g. 19
- ŁDK** - „Między wrześniem a majem” (pol.) od lat 11, godz. 15.30, 17.30, 19.30
- MŁODA GWARDIA** - „Węgierski magnat” od lat 14 (węg.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
- MUZA** - „Sekrety wiernych” od lat 15 (wt.) g. 15.30, 17.45, 20
- OKA** - „Przygoda z piosenką” (pol.) od lat 14, godz. 15.30, 17.45, 20
- POLESIE** - „Kanał” (pol.) od lat 16, godz. 17, 19
- PRZEDWIOSNIE** - „Kolumna Trajana” (rum.) od lat 14, g. 16, 19 „Beniamin, czyli pamiętnik cnotliwego młodzieńca” (franc.) godz. 22
- PIONIER** - „Pożegnania” od lat 16 (pol.) godz. 15.30, 17.45
- POKÓJ** - „Ruchome piaski” od lat 16 (pol.) godz. 16, 18, 20
- REKORD** - „Jeziorko flamingów” od lat 7 (mek.) godz. 10, 12, 14, 16 „Trzy topole” od lat 14 (radz.) godz. 18, 20
- ROMA** - „Cena strachu” od lat 16 (franc.-wt.) godz. 10, 13, 16, 19

### DYŻURY APTEK

Tuwima 19, Piotrkowska 25, Ossowskiego 4, Karolewska 48, Gągarina 6, Limanowskiego 1, Przybyszewskiego 86.

### DYŻURY SZPITALI

I Klinika Pol.-Gin. im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 - przyjmuje rodzice chore ginekologicznie z dzielnicy Górna oraz z rejonowych poradni „K” ul. Fornalskiej 27 i Gdańskiej 29.

II Klinika Pol.-Gin. AM. ul. Stierlinga 13 - przyjmuje rodzice i chore ginekologicznie z dzielnicy Bałuty oraz z rejonowych poradni „K” ul. Piotrkowska 107, I Maja 52 i Kasprzaka 17.

Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 - przyjmuje rodzice i chore ginekologicznie z dzielnicy Widzew oraz z rejonowej poradni „K” ul. Srebrzyńska 75.

**Piórkem PO MIEŚCIE**

Jeżeli pan chce, mogę panu pomóc w akcji „Stop - dziecko na drodze!”. Pan będzie ścigał mandaty od kierowców, a ja od dzieci!



Horacy Safrin

Na peryferiach logiki

Zdarzyło się na przyjęciu u pewnego magnata, który - podobnie jak opiewany przez pamiętnikarzy książkę Radziwiłł „Panie Kochanku” - nie grzeszył nadmiernym rozumem, że jednemu z współbiedniaków podano, zamiast rosolu, wodnistą polewkę. Słuchając, nie namyślając się długo, zrzucił kurtkę i jął pozbijać się spodniej odzieży.

Ofuknięty przez gospodarza, odparł z niewinnym uśmiechem:

- Za pozwoleniem Waszej Jaśnieści, chcąc dać nura w tę misę rosolu, a nuż wylałoby z niej jaką krepę...

Ten dobry, acz rubaszny żart w pełni zasłużył na to, aby wzbogacić skarbnicę przysłów polskich.

Bywały jednak - co tu owijać w bawełnę? - sarmackie „żarty”, graniczące z popołytnym okrucieństwem. Ot, chociażby zmuśnięcie kumpła od wypitki do opróżnienia duszkiem kilkulitrowego gąsiora ze starym węgrykiem, czy lipcowym miodem ku uciesze braci szlacheckiej i usługującej czeladzi.

A chociaż od owych „sielankowych” czasów upłynęło sporo wody w Wiśle i gorzały z antałkami, skłonność do nie przemyślanych powiedzonek i kawałów wciąż jeszcze pokutuje w mózgach naszych domorostych „dowcipniów”, starających się udowodnić, że (wbrew twierdzeniu dziennikarza z „Wesela”) „koncept narodowy nie gaśnie”.

Niedawno słyszałem na peryferiach mia sta dialog między kioskarką starszą i młodszą:

- Może rozbić mi pan sto złotych?

- Mogę pani rozbić młotkiem... coś innego... - odpowiedział, zaśmiejąc się z własnego dowcipu, uprzejmy szafarz papierosów i prasy.

Gorzej stokratnie, gdy kawał nie ogranicza się do wulgarnych, a groźnie brzmiących słów i przybrał cechy... zabawy.

Opowiadano mi o chłopkach, którzy

gdzieś na jakimś podwórku bawili się w mielijantów, sędzię i złodzieja. W toku zabawy nieletni rzecznik sprawiedliwości skazał oskarżonego na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok bezwzględnie wykonano, a gdy odcięto wiszącego na parkanie delikwenta, malec dawał słabe oznaki życia.

Taki sam los spotkał podczas „niewinnej” zabawy fertyczną nastolatka w kostiumie „bikini”, którą podochoceni wielbiciele wrzucił „dla kawału” do stawu. Dziewczyna w oka mgnienia zniknęła pod wodą.

Na szczęście znalazł się w pobliżu lekarz, który zastosował sztuczne oddychanie.

Sądzę, że ani wyrosłki, ani obiecujący młodzieńcy nie oberwali za swoje „żarty” siarczysie po łapach. Strach, jakiego się na jedli, był dla nich wystarczającą nauką.

Ale kto udzielił podobnej nauki krewkiemu wandalowi, który - również „dla kawału” - niszczy automat telefoniczny, nie zdając sobie sprawy, że przez ten wycyzym może udaremnić wezwania Pogotowia Ratunkowego czy karetki reanimacyjnej do konającego człowieka? Kto nאוocznii „urodzonym w niedzielę” tragicznie często skutki rozbijał lamp w parkach lub fałszywych alarmów pod adresem straży pożarnej?!

Doszło nawet do tego, że podczas meczu piłki nożnej rzucono petardę z gazem łzawiącym i tylko szczęśliwy traf ostrzegł publiczność i grających od paniki, która, jak wiadomo, nigdy nie obyła się bez ludzkich ofiar...

Oczywiście, istnieją udane, najczęściej słowne kawały, z których można się serdecznie uśmieć, a śmiech - to zdrowie. Istnieją poza tym tak zwane kawały „z broda”, które, jak dotychczas, jeszcze nikomu nie zaszkodziły. Chociaż, kto wie?

Podobno w pewnym mieście, na pewnym ementarzu umieszczono nad grobem pewnego humorysty epitafium z ostrzeżeniem:

Przechodniu, radzę, bądź tu nie przystawał, bo gotów „sprzedać” ci brodaty kawał.

Lipiec, sierpień - dwa urlopowe miesiące mamy już za sobą. A jak spędziły je robotnicy jednego z największych łódzkiej zakładow pracy? Na pytanie to odpowiadał pracownicy ZPDZ „Olimpia”.

Pan Tadeusz Solecki - dziełiarz spędził urlop w Zakładowym Ośrodku Campingowym w Sulejowie. Ośrodek ten powstał w funduszu zakładowego 6 lat temu. Składa się on z komfortowo wyposażonych domków murowanych i campingowych. Tadeusz Solecki mówi: „Jestem zachwycony urlopem. Mielismy wyjątkowo udany turnus (384 osoby przyp. mój).

Z zapotrzebowaniem w żywność nie było żadnych kłopotów, obiady jedliśmy we wspólnej stołówce, natomiast śniadania i kolacje każdy przyszywał.

Mówią pracownicy „Olimpii”

Jak to było na urlopie?

sobie na własną rękę. Miało to swoje dobre strony, bo nie byłismy skrupowani godzinami puszków. Okolice Sulejowa są bardzo piękne, często rozbiliśmy z żoną i synkiem długie spacery”.

Pani Ludmiła Bojanowska - pakowaczka korzystała w tym roku z FWP i była w wczasach w Bukownie k/Olkusza.

„Mieszkałam wraz z córką

i koleżanką w domku campingowym. Jedzenie było bez zarzutu. Wokół wymarzony krajobraz: lasy, piasek, rzeka, wybiegające światnie. Kierownictwo wczasów zorganizowało nam także wycieczki tury-

Książki czekają Z literatury przekładowej

Książka „Ludzie i spotkania” - Władimira Lidina, reprezentanta najstarszego pokolenia pisarzy radzieckich - mieści na 330 stronach prawie sześćdziesiąt drobnych pozycji, które niełatwo dają się ująć w ramki ścisłych definicji klasyfikujących.

Są to - można by powiedzieć - impresje, notatki, szkice czy jeszcze jakoś inaczej; najlepiej jednak może będzie, jeśli udzielimy w tym miejscu głosu samemu autorowi: „Nie są to ani portrety - składam tylko hold ludziom - jednych znam i obserwowałem w ich pracy, z innymi się przyjaźniłem, inni zaś byli towarzyszami mego życia. Ludzie ci różnych formatach, o rozmaitych indywidualnościach, są mi bliscy, ponieważ każdy z nich, na swój sposób, pozostawił głęboki ślad w mojej świadomości”.

Ludzie, o których pisze Lidin, są przedstawicielami różnych dyscyplin artystycznych i naukowych - z widoczną przewagą literatury, i to zarówno radzieckiej jak obcej. Tak więc znajdziemy tu nie portrety, lecz szkielety portretowe - czy sylwetki Gorkiego, Pawłowa, A. Tolstoja, A. Fiedajewa, W. Iwanowa, H. Barbusse'a, R. Rollanda, Andersena-Nexo, St. Zweiga i wielu, wielu innych ludzi wybitnych, którzy na trwałe wpisał swe imię do dzieł światowej literatury i nauki.

Lidin potrafi z powodzeniem uchwycić najbardziej charakterystyczne cechy - fizyczne i duchowe - tych, którzy „pozostawili głęboki ślad w jego świadomości”. Dlatego też kreślone przezeń sylwetki są żywe, plastyczne, sugestywne i wiążą uwagę czytelnika.

Ważną rolę w napisaniu, choć nie w wstydzonych, w spożyciach przekonań, nowa powieść Simone de Beauvoir - „Słoneczne obrazy” - mogłaby służyć za udowodnienie słuszności znanych porzekadeł, że „nie wszystko złote co się świeci” i że „pozory często mylą”. Egzemplifikacją ma tu być życie niejkiej pani Laurence, kobiety młodej, pięknej, zamożnej, obdarzonej - zdawałoby się -

przez łaskawy los wszystkim, co zapewnią człowiekowi tzw. potocznie: szczęście. Ale pani Laurence toczy od wewnątrz złośliwy robak autoanalizy, a wynikiem jej jest wniosek, że reakcje uczuciowe bohaterki (w jej własnym mniemaniu) nie są szczere ani głębokie, zaś życiowe satysfakcje mają w istocie charakter efemeryczny. Stąd trudne perypetie psychiczne pani Laurence, choroba nerwowa itp. Czyta się tę historię nie bez zainteresowania, któremu towarzyszy odrobina podejrzliwości, czy to autoanaliza bohaterki nie jest przypadkiem pewnym rodzajem... kokieterii.

Dziękuję za najciekawszy pozycję serii „Współczesna proza światowa” publikowanej przez PIW należy niewątpliwie powieść murzyńskiego pisarza Jamesa Baldwin - „Inny kraj” - obrazująca sto-

sunki i konflikty rasowe w USA. Autor nie traktuje tego problemu w całej rozciągłości, zważa go przynajmniej wyłącznie w sferę spraw miłosnych, toczących się nie po linii podziałów rasowych. Ale nawet i przy takim zawężeniu powieść Baldwin obrazuje jaskrawo jak trudno jest nawet najbardziej „liberalnym” Białym przelamywać bariery zadawnionych uprzedzeń, co znajduje odpowiednik po stronie Czarnych we wciąż czynnych kompleksach (rzekome) niższości.

B. D.

\* Wyd. „Książka i Wiedza”. Przełożyła Eleonora Słobodnikowa. Str. 380, cena 25 zł.

\*\* PIW, przełożył C. i M. Żulawscy. Str. 148, cena 20 zł.

\*\*\* PIW, tłumaczył Tadeusz Dehnel; str. 468, cena (w opr. pi.) 30 zł.

Uwaga, Czytelnicy!!!

Wypełniajcie ankietę...

Jak już zapowiadaliśmy, w kioskach „Ruchu” w Łodzi i województwie znajdują się egzemplarze specjalnej ankiety skierowanej do Czytelników prasy codziennej. Przy okazji kupowania gazety sprzedawcy wręczają ankietę z prośbą o wypełnienie i oddanie jej w jakimkolwiek kiosku „Ruchu”.

W ankiecie wymienionych jest 18 tytułów gazet, w tym i „Dziennik Łódzkiego”. Chodzi o to, by Czytelnicy napisali:

- ◆ jakie gazety kupują obecnie,
◆ które z nich pragną nadal nabywać,
◆ jakie z nie czytanych dotąd chcieliby kupować, gdyby były dostępne.

Odpowiedź na te trzy podstawowe pytania, a także na grupę pytań dotyczących podstawowych danych personalnych, pozwoli ustalić kto co czyta w danym rejonie kraju. Ankieta jest bowiem częścią badań ogólnokrajowych, prowadzonych przez Zjednoczenie Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w uzgodnieniu z Biurem Prasy KC PZPR. Badania te mają służyć za planowanie właściwych nakładów poszczególnych gazet w danym rejonie kraju. Wasza odpowiedź może więc zadecydować, które gazety i w jakiej ilości znajdują się w kioskach. Dlatego też - wypełniajcie ankietę...

(64)

Sygnaty

GDZIE SĄ PODROBY? Często kupuje tzw. kurczęta eksportowe, a więc kategorii I.

Dawniej dołączano do nich wszystkie podroby, dziś tylko szyjki. A przecież kupujący kurczaki chcieliby upiec je z nadzieniem, a do tego jak wieś domo, niezbędna jest wątróbka.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych, wenerycznych Piotrkowska 108, Szesnasta - osiemnasta
SPOŁECZNA LUBELSKA Specjalistów „Zdrowie” w punkcie usługowym przy Al. Kościuszki 5 wykonuje operacyjne usunięcie zylaków kończyn dolnych, wszelkie zabiegi ginekologiczne oraz przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Informacje: 964-87 937-3

PIANINO niemieckie, krzyżowe na metalowej płytce okazjonalnie sprzedam. Maria Felinik, Łódź, Marysińska 118
KURTKĘ szwedzką nylonową sprzedam. Piotrkowska 163, Olek 74763
OKAZYJNIE sprzedam w dobrym stanie umeblowane pokoju słowe go z zegarem firmy Becker oraz fortepian (salonowy), mały firmy Albert. Informacje od godz. 16, tel. 430-43
SKÓRY norek szafirowych, matnie hodowlane - sprzedam. Kościuszki 88, m. 6 - wieczorem
UKŁAD sterowy do „Ford-Vedatt” kupię. Tel. 558-17 74899
„MOSKWIKA-407” tanio sprzedam. Próchnika 32, od godz. 15 74886
„SYRENE” 103” r. 1966 - sprzedam. Rzgowska 169
„FIAT-600” sprzedam lub zamienię na większy. Kilińskiego 258 74736
DWIE „Warszawy 224” - sprzedam. Tel. 428-88, od godz. 16 75281
SAMOCHÓD osobowy - „Chevrolet” - sprzedam. Silnik po kapitalnym remoncie. Aleksandrów Łódzki, Pl. Kościuszki 16
„WARSZAWĘ” tanio kupię, może być do remontu. Andrzej Watała, Piotrków Tryb., Zalesińska 1 74810
GARAŻ róg Zielonej - Gdańskiej zamienię na garaż w dzielnicy Górna lub czasowo udostępnię. Oferty „74570” Prasa, Piotrkowska 96
GARAŻ przy ul. Wojska Polskiego zamienię na garaż w śródmieściu. Tel. 267-47, godz. 8-19
GARAŻU w śródmieściu pilnie poszukuję. Oferty „74558” Prasa, Piotrkowska 96
SAMODZIELNY pokój w centrum do wynajęcia. Platne za rok z 20 ty. Oferty „75334” Prasa, Piotrkowska 96
POKÓJ, kuchnię, blok, zamienię na 3 pokoje, kuchnię, blok. Łódź, Kołomyjska 1-35 74878
POKÓJ, kuchnię, część 2 we wygodny w centrum w starym budynku, zamienię na pokój, kuchnię z wnetką lub pokój, kuchnię w blokach. Tel. 301-96, po 20

INZYNIER poszukuje po koju z niekrepującym wejściem. Oferty „74704” Prasa, Piotrkowska 96
SAMOTNA, członek spółdzielni poszukuje pokoju sublokatorskiego na rok. Oferty „74750” Prasa, Piotrkowska 96
DWA pokoje, kuchnia - blok i pokój, kuchnia - stare budowlactwo, zamienię na 2 pokoje, kuchnię - duże w blokach. Tel. 451-24
MALŻENSTWO z dzieckiem poszukuje mieszkania na rok. Oferty „74777” Prasa, Piotrkowska 96
DWA pokoje (oddzielne wejścia z przedpokojem), wygody - Górna, zamienię na mniejsze. Oferty „74757” Prasa, Piotrkowska 96
RONDO Titowa, duży pokój z wnetką, kuchnia, balkon, blok i kwaterek, zamienię na 2 pokoje, kuchnię, blok w dzielnicy Widzew. Mogą być spółdzielcze. Oferty „74772” Prasa, Piotrkowska 96
POMOC do dziecka, do chodząca potrzebna. Chry zantem 1, m. 73 74852
POMOC domowa djeżdżająca potrzebna. Stożka 5/1, m. 21 74837
POMOC domowa potrzebna na 8 godzin dziennie. Zgłoszenia godz. 16-18. Przedzalniana 12, m. 17
POMOC do dziecka potrzebna. Łódź, Piotrkowska 70, m. 24, prawa oficyna i p., godz. 17-19
POMOC domowa potrzebna. Tuwima 40, m. 42 73614
POMOC domowa na stałe potrzebna. Obr. Stalin grądu 37a, m. 4a
POMOC domowa potrzebna. Warunki dobre. Kopcińskiego 44/46, m. 5
DZIEKANAT Wydz. BNZ UL, ulenawia leg. studencka nr 1905 nr alb. 23284/S wystaw. na Elzbie tę Bawolską, Wiekowskiego 10 74727
POSIADAM gotówkę, przyjmę prace, inne propozycje. Oferty „74746” Prasa, Piotrkowska 96
ZAKŁAD inwentaryzacji przy LZPHAS i PG unie ważna zagubiona pieczęć o treści „Rachmistrz inwentaryzacji Jadwiga Janczy” 74753
ZAKŁAD inwentaryzacji przy LZPHAS i PG unie ważna zagubiona pieczęć o treści „Inwentaryzator Stanisław Mołga”

25 BM. w taksówce na trasie Limanowskiego - Piotrkowska zastawiono teczkę zawierającą piaszcz ortalionowy. Zwrot za wynagrodzeniem: tel. 577-52
SUPERELEGANCKIE suknie ślubne artystycznie wykonane - wypoczyła mi. Wypożyczalnia sukien Zachodnia 75. Nowakowska
POLSKI Związek Motoro wy prowadzi kursy dla kierowców wszystkich kategorii oraz wózków akumulacyjnych. Zapisy przyjmują ośrodki: ul. Andrzeja Struga 4, tel. 217-19 w godz. 13-20, ul. Piotrkowska 183, tel. 618-40 w godz. 8-20

KURSY

JEZYKÓW OBCYCH TWP
Zapisy na początkowe, zaawansowane i konwersacyjne kursy języka - angielskiego, niemieckiego, - francuskiego, włoskiego, - hiszpańskiego i rosyjskiego
dla dorosłych i młodzieży przyjmowane są w godz. 11-13 i 16.30-19, Piotrkowska 68, tel. 301-04 TWP oraz Andrzej Struga 24 (Szkoła).

DYREKCJA VII LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO DLA PRACUJĄCYCH W ŁÓDZI, ul. NOWA 11/13 (WIDZEW)

przyjmuje jeszcze zapisy kandydatów: Do klasy pierwszej zreformowanego liceum czteroletniego (po ukończeniu 8 klas szkoły podstawowej). Do klasy ósmej czteroletniego liceum dawnego typu (po ukończeniu siedmiu klas szkoły podstawowej). Do eksperymentalnych zespołów przedmiotowych, w których nauka trwa 3 lata (po siedmiu klasach szkoły podstawowej i ukończeniu 21 roku życia). Blizszych informacji udziela sekretariat szkoły w godz. 16-20, codziennie prócz sobót i niedziel.

ZAPISY

na początkowe i zaawansowane kursy języka angielskiego i niemieckiego dla dzieci i młodzieży przyjmuje KIEROWNICTWO OŚRODKA JEZYKÓW OBCYCH TWP przy DOMU KULTURY, ul. WAPIENNA 15, w godz. 17-19.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

2 PORTIEROW-REWIDENTOW (powyżej 30 lat)
2 DOZORCÓW do pilnowania obiektów (powyżej 50 lat),
2 NASTAWIACZY maszyn tkalni włóciwej (podmistrz)
5 MISTRZOW na krosna kortowe i angielskie przyjąmą zarzą z terenu m. Łódź Zakłady Przemysłu Włókiennego „Wiosna Ludów” w Łodzi, ul. Żeligowskiego 3/5. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadri i szkolenia zawodowego w godz. 7.30-15.30 8100-k

Gabinet chirurgii kosmetycznej ul. Boya-Zeleńskiego 12
przyjmuje zgłoszenia na zabiegi operacyjne z dziedziny chirurgii kosmetycznej:
- operacji odstających uszu,
- operacji zniekształceń nosa,
- usunięcia zwłoczenia powiek górnych i dolnych,
- usunięcia blizn twarzy,
- usunięcia tatuaży i szpecących blizn oraz
- zniekształceń zębów.
PT Klienci blizsze informacje uzyskują dzwoniąc pod nr 515-67 w godz. 7-21.

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD SZKOLENIA „OŚWIATA”

ogłasza zapisy na następujące kursy przyuczające do zawodu:
- monter radia i telewizji,
- monter urządzeń chłodniczych,
- kroju, szycia i modelowania,
- haftu maszynowego,
- spawania elektrycznego i gazowego,
- elektromechanik samochodowy,
- palacz c.o.
oraz kwalifikacyjne czeladniczo-mistrzowskie:
- ślusarskie, malarskie, elektryczne,
- murarskie, krawieckie, mechaniki samochodowej.
Zgłoszenia przyjmuje sekretariat WZS „OŚWIATA” w Łodzi, ul. Kilińskiego 43, tel. 290-09 w godz. 8-16.



# Klub młodych twórców powstaje w ŁDK

Do grona licznych zespołów oświatowych i artystycznych prowadzonych przez ŁDK przybędzie w tym roku klub młodych twórców, będący obecnie

w stadium organizowania. Ze względu na ciągłą potrzebę nowych tekstów i melodii, które utrzymywałyby repertuar zespołu wokalnie - muzycznego, ŁDK zamierza stworzyć wspomniany klub zrzeszający młodych poetów, pisarzy i kompozytorów, ludzi, którzy do tej pory nie mieli okazji zaprezentować swej twórczości przed szerszą publicznością, a niejednokrotnie pośladają już na swym koncie pierwsze próby artystyczne. Szczególnie mile widziani będą młodzi autorzy tekstów piosenek i kompozytorzy. Teksty literackie mogą zostać wykorzystane dla potrzeb sceny amatorskiej.

Zapisy przyjmuje dział artystyczny ŁDK, codziennie w godzinach od 14 do 17.

## Transmisja z dożynek

W niedzielę, 7 bm. o godz. 9.35 Polskie Radio w programie I i II i w programach wszystkich rozgłośni wojewódzkich oraz Telewizja Polska w programie ogólnopolskim przeprowadza bezpośrednią transmisję z uroczystości dożynkowych na Stadionie 10-lecia w Warszawie.

## Czechosłowacja

# Wkrótce rozruch pierwszej elektrowni atomowej

Na budowie pierwszej czechosłowackiej elektrowni atomowej trwają ostatnie przygotowania do próbnego uruchomienia niektórych mechanizmów. Jednocześnie wypróbowany zostaje system sterowania mechanizmami i sprawdzone przygotowanie specjalistów - operatorów.

Elektrownia atomowa w zachodniej Słowacji, jakkolwiek ma niedużą moc (500 tys. kilowatów) otwiera drogę nowemu kierunkowi w energetyce kraju. Zapotrzebowanie przemysłowe CSRS na energię elektryczną wzrasta w tempie 8 proc.

rocznie. Już w 1980 roku dla produkcji energii przez elektrownie nie wystarczy wydobytanego w kraju węgla. Dlatego też specjaliści czechosłowaccy uznali - że jedynym wyjściem jest budowa elektrowni atomowych, które pracować będą na krajowym uraniu. Zgodnie z planem, do roku 1980 w Czechosłowacji powinno oddać się do eksploatacji 8 dużych elektrowni atomowych, które dostarczą krajowi taniaj energii.

# RADIO

SOBOTA, 6 WRZEŚNIA

## PROGRAM I

8.00 Wład, 8.10 Dzień dobry, tu Red. Społeczna, 8.15 Piosenka dnia, 8.20 Melodie na dzień dobry, 8.44 Koncert zyczeń, 9.00 D. Kabalewski - „Colas Breugnon” - suita, 9.20 Koncert rozrywkowy, 10.00 Wład, 10.05 „Ślawa i chwala” - odc. 10.25 Utwory Mendelssohna i Schuberta, 10.30 „Spacery paryskie”, 11.00 Na radiowej estradzie, 11.30 (Ł.) Koncert Ork. Mandolinistów LRPR, 11.49 Gawędy rodzinne, 12.05 Z kraju i ze świata, 12.25 Koncert z polonezem, 12.45 Różnicy kwadrans, 13.00 Grają zesp. „The Shadows”, 13.20 Piosni ludowe, 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”, 14.00 „Czy znasz tę książkę?”, 14.30 Koncert popularny, 15.00 Wład, 15.05 „Godzina dla dziewcząt i chłopców”, 16.00 Dziennik, 16.10 „Popołudnie z młodzieżą”, 16.30 Muz i akt, 19.15 „Dziś czytanie - wczoraj odpowiedź”, 19.30 „Wędrowki muzyczne po kraju”, 20.00 Dziennik, 20.25 Dla każdego coś tanecznego, 20.47 Kronika sportowa, 21.09 „Podwzrostek przy mikrofonie”, 22.30 Rewia orkiestr rozrywkowych, 23.00 II wydanie dziennika, 23.10 D. c. rewii ork. rozrywkowych, 24.00 Wiadomości.

czym pisze prasa literacka, 16.00 Dziennik, 16.10 Koncert rozrywkowy, 16.45 (Ł.) Aktualności Łódzkie, 17.00 (Ł.) „Okolice kultury”, 17.10 (Ł.) Muzyka muzyczna, 17.50 (Ł.) „Szlakiem walc i zwycięstw”, 18.20 „Widnokrąg”, 19.00 „Echa dnia”, 19.17 Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej, 19.30 „Matyskowie”, 20.00 Recital tygodnia, 20.32 Chwila po chwili, 20.35 „Brazyljskie impresje”, 21.06 Przegląd filmowy, 21.21 Muzyka taneczna, 22.00 Z kraju i ze świata, 22.27 Wład, sport, 22.30 Kolytanki na dobranoc, 22.45 Radiowariete, 23.50 Wiadomości.

## PROGRAM III

17.05 Czy to jest dobre? 17.30 „Wakacje komisarza Maigret” - odc. 17.40 Piosenki z „Wioski go buta”, 18.00 Ekspresem przez świat, 18.05 Śladami gości, 18.15 Radiowe Studio Piosenek, 19.45 Jazz 89 - The Dave Pike Set, 20.00 Kabaret „Pod Egidą”, 20.30 Walter and Connie, 20.45 Klub Grającego Krążka, 21.00 Przeboje 69, 21.10 Krasnoludki są na świecie, 21.50 Warszawski wrzesień, 22.00 Fakty dnia, 22.08 Gwiazda siedmiu wieców - „Skaldowie”, 22.15 „Młodość króla Henryka IV” - odc. 22.45 Przeboje 69, 23.00 Miniatury poetyckie - J. Czechowicz, 23.05 Wieczorne spotkanie z Salvatore Adamo.

## PROGRAM II

8.30 Wład, 8.35 „Wrześniowe bitwy” - aud. 9.00 „Od Moskwy do Leningradu”, 9.30 Wład, 9.35 Muzyka baletowa, 10.00 Wycieczka do Hiszpanii, 10.25 „Mieczna droga” - słuch. 11.25 Perany koncert, 12.05 Z kraju i ze świata, 12.25 Sonata w stylu koncertu na skrzypce i ork. smyczkową, 12.40 (Ł.) Komunikaty, 12.45 (Ł.) Muzyka filmowa, 13.05 (Ł.) Grają kapele, 13.15 (Ł.) „Na antenie województwa”, 13.40 „Kawa lerołowie Virtuti” - fragm. 14.00 Wład, 14.05 Amatorskie zespoły przed mikrofonem, 14.30 „Mały relaks” - „Nowoczesność zobowiązują” i inne humoreski, 13.45 „Błękitna sztafeta”, 15.00 Z radiowej listy przebojów, 15.50 D.

## Za spokój duszy

S. i P.

## Marii Iwańczykowej

prof. PWSM

odprawiona zostanie msza św. w dzień Jej imienia, w poniedziałek 8 września 1969 r. o godz. 19 w kościele św. Teresy przy ul. Nowotki, o czym zawiadamia

CÓRKA

Dnia 4 września 1969 roku zmarł, przeżywszy lat 69

## mgr Marian Wiewiórski

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 7 bm. o godz. 17 z kaplicy cmentarza rzymsko-kat. w Zgierzu, o czym zawiadamiam z żalem

## NAJBLIŻSZA RODZINA

Dnia 4 września 1969 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła, w wieku lat 59 nasza najukochańsza Zosia i Mamusia

## Marianna Fiwek

z d. Dziubek Pogrzeb odbędzie się dnia 6 września br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamiamy po grzeczności w nieutulonym smutku i głębokim żalu

## MAŻ Z SYNAMI, RODZICE SIÓSTRY I BRACIA

W dniu 4 września 1969 r. zmarła opatrzona św. sakramentami przeżywszy lat 80

## Justyna Matys

z domu Młodecka Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym powiadamiamy po grzeczności w żalu

CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIECIOWIE, WNUCZKI I PRAWNUCZKA

W X bolesną rocznicę śmierci

## mgr Longiny Stanieckiej

odbędzie się 6 bm. o godzinie 18 w Kościele Dobrego Pasterza przy ul. Pasterskiej msza żałobna, na którą zaprasza Przyjaciół i Znajomych

RODZINA

# TYDZIEŃ W TV

SOBOTA 6 BM.

9.55 Geografia dla klas VII „Ukształtowanie poziome Europy”, 10.30 „Objazd” - film fab. prod. buig. 11.40 Przerwa, 15.50 Program dnia, 15.55 ŁWD, 16.15 „O sporcie szkolnym” - „Niemen czy Krzyszkowiak”, 16.35 Dziennik, 16.45 Dla młodych widzów: „Sport i zabawa” - program TV NRD (W), 17.30 „Spotkania z przyrodą”, 17.55 Warszawa, ja i ty”, 18.30 „Pegaz”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.10 „Z wizytą u Neptuna” - widowisko rozrywkowe, 21.10 Dziennik, 21.25 Kronika Centralnej Spartakiady Młodzieży, 21.40 „Les girls” - film fab. prod. USA, 23.30 Program na jutro.

NIEDZIELA 7 BM.

8.55 Program dnia, 9.00 Film z serii: „Stawka większa niż życie”, 9.55 Centralne Dożynki - transmisja ze Stadionu 10-lecia w Warszawie, Ok. 13.00 Dziennik, 13.15 „Bawcie się z nami”, 13.45 Teatrzyk dla Przedszkolaków Anna Chodorowska - „Kasztanowy diabeł”, 14.25 PKF, 15.00 „Kolorowy jarmark”, 15.50 Losowanie Totolotka, 16.00 Sprawozdanie z eliminacji do piłkarskich mistrzostw świata: mecz Polska - Holandia (rewanz). W przerwie meczu ok. 16.45 „Jak grają nasi piłkarze” - dyskusje, 18.00 Program filmowy, 18.30 „Zapora” - reportaże filmowe, 18.50 Film z serii: „Ojciec i syn”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 Kronika Centralnej Spartakiady Młodzieży, 20.15 „Rozwód z miłości” - film fab. prod. weł. 21.45 Recital piosenkarski Jean Claude Pascale'a, 22.10 Film z serii: „Klub prof. Tutki”, 22.30 Magazyn sportowy, 23.10 Program na jutro.

PONIEDZIAŁEK 8 BM.

15.20 Program dnia, 15.25 Politechnika TV: Fizyka - kurs przygotowawczy - wykład wstępny, 16.00 Fizyka - kurs przygotowawczy, Punk materialny, Ruch prostoliniowy, 16.35 Dziennik, 16.45 Film z serii: Opowieści ze świata zwierząt, 17.10 Echo stadionu, 17.30 ŁWD, 17.55 Program publicystyczny, 18.20 Festiwal Filmów Morskich, 18.45 Eureka, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 Przemówienie ambasadora Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, 20.10 Kronika Centralnej Spartakiady Młodzieży, 20.20 Festiwal Teatrów Dramatycznych: Cyprjan Kamil Norwid - „Kleopatra i Cesarz” - przeniesienie z Państwowego Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie (ze studia w Łodzi), 21.30 „Kształt środowiska Warszawy”, 22.00 Dziennik, 22.15 Program na jutro, 22.20 Politechnika TV: Fizyka - kurs przygotowawczy (powtórzenie), 23.55 Politechnika TV: Fizyka - kurs przygotowawczy (powt.).

WTOREK 9 BM.

9.00 Parada wojskowa z okazji święta narodowego Ludowej Republiki Bułgarii - transmisja z Sofii, 10.20 „Skarb kapitana Martensa” - film fab. prod. polskiej, 11.35 Przerwa, 12.00 Z cyklu: Wybieramy zawod, 12.20 Przerwa, 12.45 Przystosowanie Rolnicze, Złoto jako popiół, 13.15 Przerwa, 14.55 Program dnia, 15.00 Przystosowanie Rolnicze, 15.30 Jennifer w Bułgarii - film estradowy prod. buig, 15.55 Transmisja z uroczystości zakończenia Centralnej Spartakiady 25-lecia, 17.30 Dziennik, 17.40 ŁWD, 18.00 Telewizyjny Ekran Młodych, 19.00 „Wieczórne rozmowy”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Stal na wagę złota, 20.50 Koncert z Sofii, Ok. 21.35 Dziennik, 22.50 Program na jutro, 22.55 Politechnika TV: Matematyka - rok I (powt.), 23.25 Politechnika TV: Matematyka - rok I (powt.).

ŚRODA 10 BM.

9.40 „Nigdy nie kłamie” - film fab. prod. weł. 10.55 Fizyka dla kl. VII - Składnia sił, 11.25 Przerwa, 12.45 Program dla kl. VIII, Wychowanie obywatelskie - Nowy Sejm, 13.15 Przerwa, 15.25 Program dnia, 15.30 Politechnika TV: Matematyka - kurs przygot. Liczby - cz. I, 16.05 Politechnika TV: Matematyka - kurs przygot. Liczby - cz. II, 16.35 Dziennik, 16.45 Film z serii: Opowieści ze świata zwierząt, 17.10 Magazyn ITP, 17.20 ŁWD, 17.35 „Romeo i Julia” - film baletowy do muzyki Piotra Czajkowskiego, 18.05 Występ Ludowego Zespołu Pieśni i Tańca przy Bułgarskim Radiu

i Telewizji, 18.40 Magazyn: Postęp, 19.20 Dobranoc, 19.34 Dziennik, 20.05 Giełda piosenek, 20.40 Światowid, 21.10 PKF, 21.20 Estrada Literacka Niobe 43, Udział biorą: Róża Czaplewska, Mirosława Marcheluk, Bogumił Antczak, Wojciech Piłarski, Bogusław Mach, 22.00 Dziennik, 22.15 Program na jutro, 22.20 Politechnika TV: Matematyka - kurs przygot. (powt.), 22.55 Politechnika TV: Matematyka - kurs przygot. (powt.).

CZWARTEK 11 BM.

8.15 Matematyka w szkole: Iloczyn skalarny cz. I, 8.45 Przerwa, 9.55 Historia dla kl. VII - Przed wybuchem I wojny światowej, 10.25 Przerwa, 11.55 Program dla szkół klas VII i VIII język polski „Prasa”, 12.25 Przerwa, 15.25 Program dnia, 15.30 Politechnika TV Chemia - rok I, Rdzenie atomowe, 16.05 Politechnika TV Chemia - rok I, Elektron walencyjne, 16.35 Dziennik, 16.45 Dla młodych widzów: Ekran z bratkiem, 17.50 ŁWD, 18.05 Program publicystyczny, 18.20 Nad Odrą i Bałtykiem, 18.50 Koncert klasycznej muzyki gitarowej w wykonaniu studentów i absolwentów Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 19.55 Przypomniany, radzimy, 20.05 Samotni w sojuszu - program dokumentalny, 20.35 „Człowiek bez paszportu” - film fab. prod. radz. 22.10 Refleksje, 22.40 Dziennik, 22.55 Program na jutro, 23.00 Politechnika TV, Chemia - rok I (powt.), 23.35 Politechnika TV, Chemia - rok I (powt.).

PIĄTEK 12 BM.

9.55 Program dla szkół: kl. VII - zajęcia techniczne, 10.30 „Człowiek bez paszportu” - film fab. prod. radz. 12.05 Przerwa, 12.45 Program dla szkół: (kl. II - III lic), Przystosowanie nie obronne - powszechna samoobrona ludności, 13.15 Przerwa, 15.25 Program dnia, 15.30 Politechnika TV, Matematyka - rok I, Liczby rzeczywiste cz. I, 16.05 Politechnika TV, Matematyka - rok I, Liczby rzeczywiste cz. II, 16.35 Dziennik, 16.45 Dla dzieci: Pan Półka i Spółka, 17.05 Film dla dzieci, „Torredorzy z Waszkówki” - prod. radz. 17.35 Nie tylko dla pań, 17.55 ŁWD, 18.10 Nowe piosenki radzieckie, 18.30 „Głos mają zaradni”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 19.55 Pamiętki Września - telewizyjny polski film dokumentalny, 20.35 Teatr Telewizji: Aleksy Tołstoj - Błękitne miasto, Ok. 21.45 Lektury współczesne - przed kamerami Wacław Sądowski, 21.55 „Stawka - nowoczesność”, 22.20 Dziennik, 22.35 Program na jutro, 22.40 Politechnika TV, Matematyka - rok I (powt.), 23.15 Politechnika TV, Matematyka - rok I (powt.).

SOBOTA 13 BM.

10.00 „Z Argentyny do Meksyku” - film dok. prod. czechosłowackiej, 11.35 „Zaproszenie do Tbilisi” - rep. z Gruzi - Kongres technologii produkcji win, 11.55 Przerwa, 15.50 Program dnia, 15.55 ŁWD, 16.15 „Sztanga w górę”, 16.35 Dziennik, 16.45 Teatr Młodego Widza, 16.05 „Gawędy wlków morskich”, 18.20 „Musim Magomajew śpiewa arie operowe”, - film prod. radz. 18.40 „Pegaz”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.10 Festyn „Trybuna Robotniczej” - program estradowy, 21.10 Dziennik TV i Wiadomości sportowe, 21.30 Kino Interesujących Filmów „Zabić drożdża” - film fab. prod. USA, 23.35 Program na jutro.

NIEDZIELA 14 BM.

8.15 Program dnia, 8.20 „Przypomniany radzimy”, 8.30 Film z serii: „Stawka większa niż życie”, 9.20 Finał Indywidualnych Mistrzostw Świata na Żużlu - sprawozdanie finałowe z Londynu, 11.30 Z cyklu: „W świecie sztuki: Odbudowa śródmiejskich zabytków Warszawy, 12.00 Muzyka z Bratysławy, 12.30 Dziennik, 12.45 Przemiany, 13.15 Dla dzieci: Hanna Januszewska „Tygrysek”, Widowisko Państwowego Teatru Lalek „Piecuga” w Szczecinie, 14.05 Z cyklu: „Piórkiem i węglem”, 14.25 „Na jarmarku” - widowisko regionalne, Regionalny Zesp. Krakowiaków Wschodnich „Echo strun” przy Wytwórni Podkładów Strunobetonowych w Bogumińcu, 15.00 Chochołowski kronikarz - rep. filmowy z cyklu: „Ludzie i zdarzenia”, 15.30 Program filmowy, 17.15 Estrada Literacka: Bolesław Lubasz, „Do bytomskich strzelców” - widowisko poetycko-muzyczne, 18.00 PKF, 18.10 Tele-Echo, 18.50 Film z serii: „Ojciec i syn”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Podrywacz” - film fab. prod. franc. (dozw. od 18 lat), 21.20 Z cyklu: Spotkanie z pisarzem - ze Stanisławem Grochowiakiem rozmawia Aleksander Malachowski, 21.45 Film z serii: Klub prof. Tutki, 22.00 Magazyn sportowy, 22.40 Program na jutro.

# Kawiarenka z Wybrzeża Calas

— Nie rozumiem.  
— Jest pan tu przecież prawie domownikiem, prawda?  
— Jestem klientem.  
Próbował chyba zdać sobie sprawę, co robią w kuchni ci ludzie z aparatami fotograficznymi i zastanawiał się, gdzie może być pani Calas.  
— Bardzo dobrym klientem?  
— Dobrym klientem.  
— Zachodził pan tu w niedzielę?  
Miał twarz uczciwego człowieka, o łagodnym, niesmiałym spojrzeniu niebieskich oczu, podobnych do oczu pewnych zwierząt, które patrząc zdają się pytać, dlaczego ludzie są dla nich tak bezwzględni.  
— Proszę usiąść.  
Zrobił to niechętnie, wykonując rozkaz.  
— Zadałem panu pytanie na temat niedzieli.  
— Nie przychodziłem - odparł po chwili zastanowienia.  
— Siedział pan w domu cały dzień?  
— Byłem u siostry.  
— Mieszka w Paryżu?  
— Przy Nogent-sur-Marne.  
— Ma telefon?

— Nogent 317. Jej mąż jest przedsiębiorcą budowlanym.  
— Widział się pan wtedy jeszcze z jakimiś osobami poza siostrą?  
— Z jej mężem i dziećmi, a później, koło piątej, także z ich sąsiadami, którzy zazwyczaj przychodzą pograż w karty.  
Maigret dał znak Judelowi, który natychmiast wszedł do kabiny telefonicznej.  
— O której godzinie wyszedł pan stamtąd?  
— Wsiadłem do autobusu o ósmej.  
— I nie zachodził pan tu przed powrotem do domu?  
— Nie.  
— Kiedy pan widział się z panią Calas po raz ostatni?  
— W sobotę.  
— Na której zmianie pracował pan ubiegłego tygodnia?  
— Na rannej.  
— A więc, gdy pan tu przyszedł, było po drugiej?  
— Tak.  
— Został pan Calasa?  
— Znów się zastanowił.  
— Nie było go, jak przyszedłem.

— Ale potem nadszedł?  
— Nie pamiętam tego.  
— Długo pan tu zabawił?  
— Dość długo.  
— To znaczy?  
— Ponad dwie godziny. Dokładnie nie wiem.  
— Co pan robił?  
— Wypiłem szklanceczkę i porozmawiałem.  
— Z innymi klientami?  
— Przeważnie z Aliną.  
Zarumienił się wymawiając jej imię i pośpieszył z wyjaśnieniem:  
— Traktuję ją jak przyjaciółkę. Znamy się od bardzo dawna.  
— Ile lat?  
— Przeszło dziesięć.  
— I przyszedł dziesięć lat przychodzi pan tu codziennie?  
— Prawie codziennie.  
— Najchętniej pod nieobecność jej męża?  
Nie odpowiadając zwiesił głowę zafrasowany.  
— Jest pan jej kochankiem?  
— Kto panu tak powiedział?  
— Nieważne. Jest pan?  
Zamiast odpowiedzieć spytał z niepokojem:  
— Co pan z nią zrobił?  
Zaś Maigret odparł szczerze:  
— W tej chwili jest u sędziego śledczego.  
— Po co?  
— Aby odpowiedzieć na pytanie w sprawie zniknięcia męża. Nie czytał pan gazet?  
Podezsa, gdy Bożydar Pape, zniechęcony, przetrząsnął niezwykłą wiadomość, Maigret zawołał:

— Moers, przyjdź tu zdjąć odciski palców! Mężczyzna robił posłuszenie, co mu kazano, bardziej zdziwiony niż zaniepokojony. Złożone na papierze palce nie drżały.  
— Porównaj.  
— Z którymi?  
— Z tymi częściowo zatartymi, w kuchni. Gdy Moers się oddalił, Bożydar Pape rzekł tonem delikatnego wyrzutu:  
— Jeśli pan chciał wiedzieć, czy bywałem w kuchni, wystarczyło zapytać. Zdarzało mi się to często, gdy przychodziłem.  
— A był pan tam ostatniej soboty?  
— Tak. Robiłem sobie kawę.  
— Czy panu coś wiadomo o zniknięciu Omera Calasa?  
Miał wciąż roztrągniętą minę, jak człowiek, który waha się przed podjęciem zasadniczej decyzji.  
— Nie wie pan, że został zamordowany, a jego półwiartowane ciało wrzucono do kanału?  
To zrobiło wrażenie, jakiego ani komisarz, ani Judel nie oczekiwali. Mężczyzna zwrócił powoli oczy na Maigret, który uważnie śledził wyraz jego twarzy, i wciąż z tym samym łagodnym wyrzutem wyrzekł:  
— Nie mam nic do powiedzenia.  
Maigret równie poważnie, jak jego rozmówca zapytał nalegającym tonem:  
— To pan zabił Calasa?  
— A Bożydar Pape powtarzał kręcąc głową:  
— Nie mam nic do powiedzenia.

(37)

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium Redakcja (Wydawnictwo) - Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączący ze wszystkimi działami, Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32, 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80, 341-10, listów i interwencji 343-80 (rekwizytów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama” i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” - Łódź, Kopernika 53, centrala 453-70. Cena prenumeraty rocznie 150 zł. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruchu”, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.